11369
II

Bibl. Jag.

Korespondencja...

Listy Augusty Abramowiczowej oraz listy z Abramowiczów do Antoniego i Karoliny z Abramowiczów Białowskich.

T. 1.

AP 449

Rabka 10-j-88 1

Kochani – Linko i Antosiu!

Nie potrafię wam stowami wyrazić z jaką się my
się wszyscy a przedewszystkiem Mama – uciesz li
łam mi listami – Smutno bo bardzo by to
w domu po Was my wyjeździe, Zosia by ta
sama była jeszcze w Medyce – ja także w Rabce
po Was my wyjeździe powtórnie z powodu
kuracyj musiałem dom opuścić – tak Mama
została tylko z Kasią i Klopotami –
którzy ch mi by nie brakowało – tak mi przy
nowny, który jest prawie zastąpiony jest
by ł z powodu Zosia – Zyd wczoraj powiedział
Mamie Kapitał – Mama z podziewczyc
ej, że będzie musiała Kapitałem by na
zapłacić dług ojczyzny na domu – wczoraj

wiedziała Kapitał Kasie oszczędności
z porady Markiewicza - Tym czasem -
ojciec nie pozwolił - uważając dom
za stałej rękojmię - z tego powodu
na różne brano się pożyczki rozne sposoby
- chciano m.p. pisać do Ciebie siebyś zrobiła
ofiarę pieniężną - powiewki jednak
żeby za długo trwało - postanowiono
mnie upełnoletnić - gdy jednak
się pokazało - że nawet po upełnoletnieniu
nie dawaby ani Mamie ani mnie
pieniędzy - zdecydowała się Mama
na wyższe oszczędzanie domu (na 50 tys.)
Na tymczasie ten sposób jest najkorzystniejszy. - Wszystko to uwidoczniamy
stroniczy śmierć ś. p. radcy Lutkiewicza
— Ucieszyłeś jakoś się dowiedział, że w tej
sprawie pójdzie mnie, Jadzi Mamy, Ofli..
Takie Rady przedsiębierze!

Widzisz z tego że zawsze Mama ma
pełno kłopotów. —
Zato teraz spodziewam się, że Mama
się trochę rozerwie - z różnych odbytych
Konferencyj - wypadła Konferencya -
że Mama z Karolą i ze mną do Rabki
pojedzie - jesteśmy tedy tutaj już
od poszarowany - trochę się nudzimy
bo deszcz pada - ale spodziewam się
że jak się wypogodzi to i dobry humor
wszystkim a przedewszystkiem Mamie
powróci. - Dziś pojechała stąd Basia
z p. Karol. do Zakopanego na dni 10.
lepiejby było gdyby Basia była nie
jechała - bo p.B. pomimo że ją zaprosiła
nieokazywała wielkiej do tego ochoty
z sobą ochoty - ale znowu z drugiej
strony Basia tak się cieszyła, że Mama
nie chciała jej robić przykrości odmową.

Coś Ci więcej napisać? X Mody Ks. Józia
i Wandę pewnie nareszcie przeczytasz —
a nowości które by Cię mogły obchodzić
— to może ta że stary Gall już jest mnie =
bracky K- mianowicie mają zostać w Pier=
kowie — i w p. Galloway'i mieszkać —
z resztą i dalej pewno p. Maria Ci pi=
sała — więc już nic nie wiem — ogólne
nowiny i wiadomości są tam w
gazetach. — Dzięki Bogu zdrowiem
co zamy'slam — ale jestem już wie=
czorem dosyć zmęczony, chciałbym do Mitrowicy — jak
najprędzej wrócić — i do Was
jechać, gdyby nie te przeklęte mnie po=
winności — Oby tylko P. Bóg dał szczęśliwie
do zdrowia powrócić — a starannie
mi się w tym wszystkim chce — ażeby
być mogło — ale ostatecznie zawsze nam
dzieje się, co musi — bo mnie mi się jeszcze
nic może więcej, jak nam mamy. —
Chciałbym się do Kasi jeszcze list dla
Was wyrwać — jednak nie wiem, kiedy
pierwsze do Ameryki odchodzą — podobno
coś Kasi jego miesięcznie do 1 X i 15 X
Nie zapomnij nas z tem uwiadomić —
— Być w Bratowie upraszam brat Antoś, Kasia
jednak może się nie z Nim zapomnieć nie
chcę, może — bo przejeżdżając — mam
tylko kilka minut czasu pozwolić może

Dost artykuł mam przecie miły nie wiem
jeszcze powiem, że dom Mamin na czas
niezbędnej – widzę na gości p. Po-
wołockiej – który z tego względu
jest dumny. – Tutaj zostanie my
od 4 – 6 tygodni – mieszkamy
w domu p. Kerimowskiem № 12 i 11 –
(Petersburg – wiadomo Wszystkim) –
Znajomości dotychczas nie robimy
żadnych ale nadal prawdopodobnie
żadnych bo robić nie będziemy –
Mój drogi gdyby się nie chciało –
wszystkiego Linkowi lub Antosi
specjalnie mnie solo Kilka słów
napisać – w przeciwnym razie będę
w Mitawie bez wiadomości – Całuję
Was serdecznie
pozdrawiam serdecznie wszystkich
wasz Adam

12/7 88

4

Sr. Don

Antonio Blazionski

Mendoza poste restante

Republica argentina

via Lisbonne America del Sud.

Mittweida d. 25. XII. 88

Kochani Lintko i Antosiu!

Piszę w pierwsze święta Bożego narodzenia. Mogę wam
mi tu smutno - wszyscy wieczór spędzimy
siędzę w domu „Pałac" sam - ale mię je sam tylko
mam tak nie wesoło - bo i w domu się mi nie bawię -
W Chełmnie - a ile przy muzyce (bo mi przez Mamę
nikt nie pisze -) jest Córcia z Józią i Kuzią - Mama
też w Medzie jest od Wilka miesięcy, na święta
tedy do domu nie wróciła bo Mieczysława z Kazimierzem
I Wam takie musi być tęskno - za domem -
tak się stroiło się Boże Narodzenie -
Ja i na Wielkanoc w domu nie będę
bo Mama w tak ważnych interesach, że
mi nie godzi się nie może - Ale na dobre
mi to pójdzie, bo muszę się przyzwyczaić
do życia poza domem - po skończonym
roku szkolnym - mam zamiar pójść rok
praktykować - a po roku znowu tu wrócić -

Bez praktyki pogmatwałem bardzo wiele
Tutaj przychodzi i o wiele więcej mi idzie
do roboty nie mi się zdawało że mi to będzie
Kiedy program w Krakowie czytałem.
Z wielu wielu miejscami odczytać egzamin
uważałem że mi poszło dobrze, i nigdy zwątpić
nie będę tem tak radowolony mam siebie że innych
jak jestem teraz Kiedy z powodzeniem
pierwszy kroki serjo zrobiłem. Wdzięczny
też jestem autorowi; że mnie do Mikołajki
namówił. Teraz do zupełnego zadowolenia
potrzeba mi tylko szczęścia rodziny. i zdrowia.
pierwsze, Bogu dzięki jest dostatecznie, ale
drugie-minęło.
Ale zapomniałem zaraz z początku usprawiedliwić się dla czego dotychczas nie pisałem. Otóż
dwa były powody 1.) że miałem tyle pracy
że mi naprawdę nie starczyło czasu na pisanie
listów. do domu pisałem raz na 2 tydzień 3 tygodnie
2.) Ponieważ listy tak długo idą wolałem
raczej aż się będę zimował pochwalić i [illegible]

Wam tak niezwłocznie odpowiedzieć, że
się jestem na drodze do uwolnienia z siebie
obowiązku. –
Żałuję o sobie tem napisaniem do mnie
dość ale od o domu sam nic nie mam
bo jak już wspomniałem tylko od Mamy
listy odbieram – a Ta nic nie umie nie oprócz
pisanie – Ojciec od Boga wszystkiem jeden
raz tylko pisała – Ojciec umie czy –
W Koronie jeszcze choć spóźnione ale tem
serdeczniejsze składam tam z życzeniami na rok
1889 – a przedewszystkiem na ziszczenie mego roku 1890
znowu razem wszystkich połączenie mogło –
Spodziewaję się za pełne 2 miesiące odpowiedzi
Moiego – całuję te Wasz serdecznie

Orzeł.

Adr: A. A. Technikum Mittweida
Königr. Sachsen
Ponieważ już wspomniałem się do lipca
będę bez pewnego w Mittweidzie – więc
proszę adresować listy wprost do mnie –

Kochani Linko i Antosiu!

Już kupę czasu minęło kiedy ostatni raz do Was pisałem - miałem potem tego z Was wiadomości z Kiatkowa - nie b. wesołe - podobno by Linka była b. chora? Co Ci białkowato? Czy to wskutek złego klimatu? Mówiono mi tutaj, że tam b. gorąco tak, że żadna z nich europejczyk nie? Mam dwóch kolegów Amerykanów, jeden z Equadoru a drugi z Meksyku z stolicy - jest siostrzeńcem prezydenta owej rzeczypospolitej - bardzo wolny e majętny - wybiera się za dwa lub trzy lata z powrotem - gdybym był gotowym do tego czasu, pojechałbym chętnie z nim. - Jest tu jeszcze więcej takich, jak my z Chin, owego ludu z ich oczów ale ci pochodzą z Malaju ogniście tego - 2 braci z Jawy - jeden z Afryki. -

Pokazywałem jednemu kwiatek, który mi przypadł - bardzo się nie cieszył - chciał mi go zabrać - ile razy go spotkam zawsze mi o Ameryce opowiada - biedak przed dwoma latami (z domu) wyjechał i musi być tęskni. - Nie dziwię się mu

bo sam pół roku temu wyjechałem z Domu
a chwilami jak mię mam najęcia - takie b.
tęskności - chociaż powinienbym być przyzwy-
czajonym wskutek wtóregi z nich 2½ letniéj -
——. Egzamina za pierwsze posłały mi całkiem
dobre: Mama by ta b. kontenta - i wszyscy
w Domu - tak przynajmniéj z listów sądzę
ale jest pewnie nikt tak się nie cieszy jak
ja sam kiedy innych zadowolenie z mojéj
widziałem przyczyny - Później niestety t. j:
w styczniu kiedy nadeszły oświęcone 2ły godziny
- ja mię mając co robić - przebiłem nazajutrz
i udałem chorobę do Nowajny (tak tutaj
Kiedy restauracyj nazywają) i tak się przyzwy-
czaiłem, że po świętach trochę mi było odwyknąć
- zamówiłem się wskutek tego tutaj w
nauce - i sprowadziłem sobie rzeczy które chorby
któréj się pozbyć nie mogę - nie tuzalm i jadwo
i drugie sprowadzało wydatki - i tym wszystko
dobre poprzednie mieszkanie popsułem - z Gorzia na-
pisała mi tak przykry list, że jéj nie (mogłem) odpowiedzieć
odpowiedzieć - I kiedy pogniewnie najwięcéj z się

Korespondowałem także wypadnie do siebie nie
piszemy – Mama mówi że przykrego mnie na =
piszeta, ale po liście od Józi mogę sądzić jak
o mnie w domu myślą –
Pomyślisz – że jestem zawsze takim jakim byłem
brak silnej woli i energji mię ponosi mi się
z miejsca ruszyć – a ja już teraz nie wierzę, żeby
człowiek miał silną wolę – jest maszyną która
urządza o kilkanaście i inne padłki: –
Ale miejsca nie – teraz się zabieram od Lutego
znowu tego do roboty – w Marcu 18 ty mam
drugi egzamin – kiedy ten list czytasz
ja już mi będzie po egzaminie – dałby Bóg, żeby
mi dobrze poszedł – bo nie wiem co bym
robił gdy bym przepadł. –
Co w domu się dzieje nie wiem bo jakoś już
wspomniałem przez Mamę nikt mi nie pisze a Mama
na swego tatusia pisanie zapewne czasu nie ma
otrzymuję wiec tylko kilka linijek. –
Również w Jasiach i Jasiejach od Bożego Narz.
nie nie słyszałem. –
Z Polaków tutaj będących jestem jedyny galilejanin

W przeciwnem jestem wszelkich tego postronnie
bo Królewiacy mi wcięgi mszczą - jakgdyby ja
był representantem Galicyi - nie wcięgi mi
gadają o wyjątkowej ~~nędzy~~ mizerabilnej i ma-
teryalnej nędzy galicyjskiej" Antosia by dziś
obchodziło jakby jeszcze z dziennikow nie wie
jak sejm galicyjski w obliczu całej Europy
Polaków za skomplementował przyznając
ustawę różgi" - ustanawiając prawo po-
winszowania. - Będzie chciał rozgi wziąć
i świętą Barbarę. - Konstytucyę różgi
przyjęto prawie jednogłośnie - sprzeciwił
tylko Szczepanowski - Hausner i Romanowicz -
Żałuję się, że nam z dawnych czasów niczego pięknego
brakuje - mamy idyotów którzy nędzę
jest wielgoda z Rzymu
jest Barbarą - jest perfekcyjna - tylko nam
dawnych mężów tłów brak nie. -
Całuję Was serdecznie i Wasz
kochający
brat i szwagier
Tonek.

Mikowa d. 16. II. 89.

Gdzie notariusze mieszkają:
w Mendozie – czy w Buenos-Ayres?
czy adres ortografią mi napisany?

Mława d. 1.7 89

Kochana Linko!

Już bardzo dawno nie pisałem do Was- może się nawet gniewasz za moje tak długie milczenie- pierwszym powodem było to że... za prawdę się wstydzę pisać. Prawdopodobnie już wiedzieć byście że w drugim kwartale mego pobytu w Mławie różne głupstwa porobiłem - o mały włos bym tłuczm przypłacił zawieszeniem moich stypendyów, może na zawsze Mama jednak dała się uprosić i mi przebłagać a prosiłem dla tego, że teraz nie sam tylko nad sobą pracować będę ale znalazłem wielką podporę i pomoc moralną w osobie tej, której mam nadzieję- wytrwałszy będę mi dotąd bo tylko na wytrwałość mi zbywało- której brak był może powodem niemyślenia serjo.-

Nie chcę jednak więcej w tej sprawie pisać bo byłby mój list zagadkowy a Ty w Paryżu nie na podstawie moich dawnych listów nawet przy chęciach najlepszych trochę o mnie wątpić musisz.

Skoro znowu powróciłem do Wiednia tak mało czasu z tego 1½ miesiąca się zostało że niepodobieństwem mi było pisać do domu nawet jeden list tylko napisałem. Wszystkie egzaminy które mię pod tę średniowieczną przyszły teraz mam miesiąc wakacyi się cieszę tutaj nie nudzę się ani sekundy nagadania to czego nie dostałem.

Z domu wiem tyle tylko że Hanna w Medyce. Wanda w Francensbadzie z Musią Józia i Kasia w tych dniach do Medyki pojechać mają.

Za lat 3 jestem gotów re
studyami i by ten jeden miał
rok praktyki i za rok — mam konsens
nadziei uwolnić się od wojska
Zapytaj Antosia i napiśnie mi ale
b. prosze rychło — czy mogę sobie
robić nadzieję dostania pocztowego
miejsca w Wasz. Byłby miał
Militär-patent i nie miałby roku
praktyki. — Żydy ale stąd wychodzą
ludzie dostają posady pocztowe Monow
+ 100 Mk miesięcznie — pracują
w fabryce kachonasyn — są przez
niemieckich fabrykantów b. po-
szanowani.
Słyszy odwiedzicie Europę?
Czy zdrowi jesteście?
Co się dzieje z resztą pod Sant. opuszczą polonię?
Co i jak?
Proszę pisz rychło choćby stów kilka
— jeden list dostałem dotychczas adresowany
do Krakowa. —
Całuję i ściskam Was serdecznie
Tonek —
P. Adres poniżej

Rochlitz d 12/2 1884 12

Meine lieben guten Kinder!

Mit Freuden habe ich Deinen lieben Brief erhalten, mein guter Kind und bin nun recht glücklich darüber daß ich Euch wohlbehalten im Ort u Nelle weiß, nun ist es schon eine Ewigkeit gewesen, seit der Zeit wo Ihr nicht weg habt und jeden Tag wünschte ich wenn Euch nur einige Minuten bei mir mit Euch gemütlich plaudern könnte. Du schreibst liebste Lina daß Du allen Deinen Lieben schön Grüße sagen sollst, die möchte ich gern alle wieder sehen, wie Sonntags gegen Abend so recht gemütlich ist daß Du sind viele Menschen Dorf nicht zu schätzen wissen aber so wie wir uns hier wenigstens gute Leute und umgangen haben gerade wird man es nirgends fort nicht zu schätzen wissen. Ach wenn Dorf nur nicht so

und der Pension nach Fortbestehen
geschehen sie etwas sehr zu finden
dass sie so viel weniger kann als
die Fortbe Gabrielle sehen wird.
Ich bin froh darüber und gern die
gut abgeschlossen war der Sommer.
die sich bei mir schon ganz anstellt.
Hier ist noch in Medyka und wird
bleiben bis ich fürchte kann, Wunder
Gris Michas Hüte sind alle nicht mir
Wonne sollte einen kleinen Ausfall
der kleine Michas sollte sie so viel
Dinge gebraucht dass sie einige Zeit
Ringmaschine bringen müsste, dass jetzt
ist sie schon ganz gesund.
Du weiß ist sehr nicht Raum gestiftet
der Brief ist die Bringer von gekommen
und Einst in der Hoffnung war
beruhigt ist sollen viele Mühe, bis ich
die Schreibmaschine will verstehen die
Pferde von Gries damit gestellt Kraft
dass nun ist, ist schon in Ordnung ist

Rochlitz d 31/7 1885
14

Mein liebes gutes Hannchen!

Ich drücke Dir innig die Hand dass Du so gut bist und mich so oft mit einem Briefchen erfreust, es ist für mich eine Abwechslung ich drücke mich ganz bei Dir hinein wenn ich Deine lieben Zeilen lese. Ich sind Dinner sehr ich wegen Deinem Husten etwas bekümmert bitte Dich recht warm zu halten gegen Erkältung, ich erlebte sich sehr oft in der Nacht, dass einige tüchtig Husten! Hoffentlich wird nun recht bald wieder alles damit fertig. Gott sei Dank dass

Ihr geehrter Herr Doktor
Apotheker. Am 7. dies
verreise wir nach Kreuth
gedenke ich sehr, daß wir
uns nochmals in Rechtsangelegenheit
wegen des Tonis beschäftigen.
Wenn sich nun ihre Ansicht
verändert, so sehr wir
gut und sind wir bereit
wenn sich, aber entgegen wir
so sehr uns sehr zu beschäftigen
ihren wenn wir noch Mitwirkung
und brauchen will. Am 10 dies
bin ich noch Medlyken zur
Wiener Apotheker gehen dort vielleicht
bis wir über sehr dringend
ist mit so vielem sein, daß sie sehr

zu Gott der alles gut macht.
Auf den Spaziergang will ich
euch die Felsen wo unsere
guten Eltern begraben sind gerne
mit euch besuchen ich denke
zu Ostern werdet ihr wieder
Abends den ich nicht ganz ist
gut sein wenn ich so einen
guten Sohn erzogen hat!
Nun wir sehen die Zeit der
reisen ist wenn ich sie nehmen
werde doch wir wollen im frohen
Kreise mit geschwinden sehen wir
dann dies ist für uns der Welt das
einzige Glück das Familienglück
Ich schreibe Dir in meinem letzten
Briefe welchen wir recommendiert
haben doch ich hoffe in Augenblick
Vergnügen zu werden wenigstens

in so fern drei Stunden von
unseren Wohnungen keine Pre-
tensionen machen darf. Ich bin
sehr gespannt wie glücklich
ich sein werde, dort anwesend zu
sein, wo mein Herz ist.
Kurz vor 10 Uhr
Kurz vor 10 Uhr Sperrstunde mit
der Feder F. ich soll sie hier zu
unterhalten suchen hier gut sind.
Der Herr Carl, wenn ich recht
weiß, was ich mein Herz Ihnen
ich glaube ich darf ich schreiben
wünscht sie sonst sich darüber
oder wollte sie nicht glauben
Wir grüßen und küssen Sie
wiederholt der treue Gatte unsere
Kinder in seinen allerwärmsten
Segen und sehen sich wohlbehalten
Sie und zurück eines Tages

Ihre
Mutter

Ich schreibe Ihnen Sonntag den 4 Juni

Kopenhagen d 31/1 1888

16

Meine lieben guten Kinder!

Wie oft haben wir Euch schon geschrieben
daß Euer Brief uns wie eine
der 6te Brief vorkommen haben
Von Woche zu Woche Kommt alles zurück
geschrieben wo sind diese Briefe geblieben? Hängt wohl mit allerhand Ver-
hältnissen zusammen daß wir Euch
verschweigen haben wir einen schlechten Ver-
dacht? — Einen Brief haben wir ver-
schwendet wir wissen den schon ab-
lesen bekommt. Einen Brief haben sie
alle gemacht ein ist ich denke Euch sonntag
für die Glückwünsche zum Geburtstage.
aber Nagel auf Kinder will ich die Geschichte
mit dem Linke Kunst nicht sonst ist die
Tasel Einen Brief muß geschrieben weil
sie jeden Tag eine Neuigkeit wird in dem
Brief sind Linke schuld in Gesamt.
Wenn du muß den Bakers bedanken
wenn du ein Geschenk haben sollst? —
Und wir beschäftigen mit dem Geschäft
daß Ihr keinen Schaden leidet? —

Heute sind meine Gedanken bei Euch
in mein Gebet zu Gott dass er Euch
gut gehen möge in der Ferne beschützen
Von gestern am 10/10 weg Mittwoch an ist
Jost gestorben, ich war mit ihm 4 Wochen
in Radotin bei Kolin. Jetzt kommt den
15 d. M. weg Hrusa in ist schon weg
Medyker wahrscheinlich weg 6—8 Wochen
die Zeit Kuczierz ist bei uns weg
Lesung in wird dann die Zeit meiner
Abwesenheit bei den Wundern bleiben
Kozina wird den II Cours besuchen gut
Jacke ist für sich nicht zu brauchen zu gross
Wegen Wohnung ist noch nicht entschieden
ich hoffe dass 1 Zimmer die möbl. zu
bekommen wäre nicht so teuer ist zum
Frühstück meine Gewohnheit ist für
mich ein kleines Capitalchen. Der Ge
Pointerne wohnen Frau Rzewuska Lehrerin
u Herr Tokarski Privatier ist bei bei jetzt
mit ihnen zusammen. Das ist dieses Jahr
sehr wenig ich bekomme für die Stube 13 fl.
Frau Cozel fort dem Pferdehaar nie
ihre Lunge nicht war besser fühlte sie

Wenn ich mich Medizyhar setzen werde ich
deinem lieben Mann seine Pflegen
besuchen ich komme mich sehr darauf –
Mein Liebe gute Linkar ich wünsche
mich sehr wenn du allein in der Welt
wirst verlassen dass du dort nicht zu
stehst, denn sie mich jedem Menschen
die sind nicht immer gut zu jedem sind
wir immer seinem wegnehmen Ver-
stand du bist noch in deiner Kindes
zu immer stehen in Kauf die böse
Welt nicht. Mein ich Gemeinde
von seinem Geschlechtsfürst bei sich haben
ich wäre glücklich könnte ich bei
euch sein dass wir sind selben könnte ich
dir auch mich weil ich dir Hyperse
nicht kann.

Stowttmüllers sind sehr zufrieden mit
ihren Leute sie haben Lust zu billig
gebraucht zu haben über 6% von ihren
Vergütet dass beste ist wir gehellen
nicht so wie wir die wir so Kann
nicht 4% bringen sie haben schon
Recht zugeben weil sie sich
dass die Hypothek! – –

Eigenhändige Briefe von Anna Schumann-Bolzenius

13 fl.

Medyka 25/9 1887

Mein liebes gutes Linkou!

Heute schreibe ich dir schon aus Medyka ein kleines Lebenszeichen von mir. Ich bin natürlich froh dass die Reise bis jetzt keinen einzigen Unfall bekommen hat und ich heute den 9ten wohlauf bin dir schreiben kann. Ich werde dir gleich nach der Ankunft in Lemberg schreiben. Ich fühle mich ganz gut und hoffe zu Gott dass wir uns wohlauf wieder sehen werden. Ich bin [illegible]

Mein lieber Emil!

Ich bin jetzt hier bei meinem Onkel
hier ist aber noch nicht viel los
zu Ostern werde ich in 14 Tagen schon
wieder zurück sein. Wie
wir es verbringen weiß ich noch nicht aber
ich bin schon sehr neugierig
Michael ist ein sehr lieber Junge
Kind ist sehr schwierig Klavier
besonders <u>Violine</u> spielt er ganz rein.
ich habe gestern Briefe von euch Jungen
war bis zu meiner Ankunft in
Neustadt hier sind jetzt sie in Knesebeck
mit dem Kaiser in Pontet Korrespondenz
Ostern werde ich wenige bei den Mädels
Wagen bleiben bis ich mich Ostern
Komm, Jungen sind wir doch langweilig
sind aber wie sie sind. Komm (so schreibt

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Medyka d 23/11 84 v

Meine liebe gute Linka!

Heute früh ist die die frohe Botschaft hierher gedrungen daß unser Wenzel von einem gesunden Töchterchen glücklich entbunden ist. Mutter & Kind befinden sich Gott lob wohl. Du kannst Dir wohl denken daß die Freude allgemein ist da der liebe Gott so ganz unser Wünsche erhört hat. Ich werde mir die Ehre in meinem letzten Briefe Herrn Bischof bitten müssen Mamert sine bleiben. Der kleine Michus ist seinen liebst Kind & fest bis Ihre

wünsch Du vielleicht damit be-
schäftigen, doch die Hose wenig
Muskelspannen und mehr flüssigkeit
erwünschen. Durch einen Zeitung
nimm wünsch und sind wohl
aber gut wünsch Obst nämlich
darüber freilich ja keinen welchen
Wein trinken. Lieber Herr
und sind viel was ich sein Brü-
der Richard mich zu wünschen
gut sein, darüber aber auch der
Herr gebrauchen so bringe ich sein
Hose aber nimm mit Öl wie
wünscht. Bei mir ist Gott sei Dank
gesund, zu Hause sehe ich doch alles
fällt alles in Ordnung ist.
Schreibe mir doch einige mal Deinen
den Winter genügt freilich du und
die Deinen gesegnen wünsch
nimm sehr Dein Bruder Richard

— — ; [illegible]

[illegible] ich [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
ich [illegible] mich [illegible] [illegible] dann
in [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Professor Stolberger [illegible] [illegible] [illegible]
Meyer (von Gelle [illegible] [illegible]) sind
[illegible]. [illegible] sind [illegible]
Merkwürdigkeiten [illegible] wird das
Museum besuchen.

Nun lebe wohl, [illegible] grüße und küsse
[illegible] viele viele mal. Gott erhalte
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] bis wir mit
[illegible] Hülfe wieder [illegible]
sind.

Schreibe mir bald wieder und
behaltet lieb

Deinen
Gustav

Herr [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] freundliche Grüße!

Poelwin ist voll Provisolent Medyka 24/11 1877
... Gott sei Dank ist die Wendung ist
bis jetzt nicht schwer und scheint sie keine Gefahr Gott!

Meine liebe gute Lieschen!

Endlich einmal schreibe ich Dir wieder einen Brief
in der Wochen schon Deine Briefe sind mir
immer so Trost und Freude. Ich bin wieder
in Arbeit es war mir sehr schwer Dein letzter Brief
besonders Deine Krankheit fort in den Dunkel so allein
bist. Wie bin ich mit meinen vielen Leuten
dunkel in den Gedanken bei Dir!
Wie schnell schon der Brief ist Deinen vor Dir
Meinen Brief hatte in der Nacht ... ich sehe
gehe Gott dass es mit Deiner Erholung vorwärts
ist in der Hoffnung Du Dich wohl befindest.
Hier in der Stadt bin ich noch fast bei der Wache
aber wenn Kleine Michael wieder schwer krank
ist hat das Scharlach Fieber. Das jetzt Gott
lob gehoben ist schon besser wieder in der
Genesung hatte ich gestern Abend wieder Gäste
mit zu Abend dabei war auch Dein Onkel"
ist schon gut mit der Arbeit ist noch
ganz fest jedoch schon ganz frischen
Kinder fest ist wird so bald gesund sein.
Ich schreibe meistens Abends bei wenigen Zeugen
meine Kinder um meinen Geschäften zu
werden in den Nächten ist fast gewöhnlich
und bleibe bis ist das Kind der Wunder
Augen ... [illegible]

Medyka d 16/12 1888

Mein liebes gutes Kind!

Soll ich dir noch wieder meinen Dank für deine Liebe wiederholen? Ich weiß nicht, ob du es wünschst. Wir denken täglich an dich und sprechen viel von dir. Aber mir ist es doch, als wenn du uns näher wärest, wenn wir nicht immer dein Lob singen müssten. Wir haben Moscowitz zu Hause, der ist bei uns wie ein Bruder. Wir haben Klavier, Violine und Violoncello zusammen gespielt. Schade, daß du nicht dabei warst. Wir haben auch gesungen. Ich habe dir ein Lied komponiert, das ich dir bei deiner Rückkehr vorsingen will. Du mußt mir dann sagen, ob es dir gefällt. Ich habe mich sehr gefreut, daß du mir geschrieben hast. Ich habe deinen Brief mehrmals gelesen. Ich habe ihn auswendig gelernt. Ich habe die Worte von dem kleinen Hasen

die Serviole nicht ist muß Du mit
Ihm Sonntag zu [illegible] jeden oder
jeden Abend vor dem Schlafengehen
bestimmt ein Tropfen davon nehmen
noch die Verordnung des [illegible] Dr.
Deinert. [illegible] ich hoffe daß sie
bis dahin [illegible] wieder [illegible]
arbeiten werden [illegible] Vibal [illegible] sie
[illegible] Andernfalls werden wir [illegible]
mit Prof. Mendelsohn [illegible] nehmen,
aber ich glaube es [illegible] nicht [illegible]
wenden. Karl. Du hast mich sehr erfreut
mit dem Versprechen daß Du bald kommen
wirst und obzwar ich 1½ Jahre noch warten muß
doch erhalte ich [illegible] einen [illegible] dazu.
Du liebes Kind [illegible] Du mir schreibst, [illegible]
Du mir [illegible] [illegible] Du [illegible]
[illegible] Du [illegible] [illegible] Du [illegible]
[illegible] weil ich [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Ich wäre [illegible] einen Weg zu finden, aber
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] weil
Du Manchen [illegible] [illegible] [illegible]

Krakau d 9/3 1884 27

Mein liebe Linka!

Ich freue mich dass Du Gott lob wie-
der gesund bist, doch wundere ich mich
dass Du von meinem letzten grossen
Leiden gar nichts wissen wolltest. Dem einen
schicke ich Dir mit heutiger einen gedruck-
ten von Dr. Rosenthal und Bezahlung
und Medicin zugleich einen gestickten
habe ich die geschrieben einige Buchstaben.
Ich bin doch froh dass Dein Leiden
hier alle entbehren dürfen unsere
Sache zu stellen wollte ich danke mir
es auch Dir und die Ursache
dass manches gehen dies war wenn
ich in Krakau aufgegeben wurden.
Also Du bist so lange in der Welt wirst
wissen es wird Dir auch alles Bitten
und Gebeten dort kommen können
es fast noch schändlich auch manche Din-
ge ich möchte gern noch viel
von Euch wissen wie es Euch geht. —

Schreibe bald liebste Linka, damit mich bald
Deine Briefe erfreuen!

Medyka d 29/7 1889 28

Meine lieben guten Kinder!

Es ist mir unsäglich weh
ich Euch lange keine Zeilen
von mir schreibt. Denn Ihr
wisset welche Aufregungen für mich im
Krankheiten verbunden waren, mir
durch Fürsorge für geschäftl. Sor-
gen aber leider nicht bekannt
wie sie sollte. Kein Brief war
weit davon entfernt und wer-
schriftlich darüber eine zu machen.
Ich wünschte, mich mein ebenso
vielleicht solche Sorgen darüber
geschrieben worden die mir
Andreas nicht zu wissen braucht,
und bitte sich darüber
andern und bleibt
darüber zu recommandiren

Ich habe noch Frankreich gesehen
bin nun im Lager von Cherbourg
soll nach Afrika. Ich habe einen guten
Verwalter gehabt und mir scheint
Warschau soll nun einigen Tagen
von hier kommen ich habe
daselbst noch Franzosen
geschickt dort war Warschau 3 Tage
durch 6 Wochen und ich und die
Jäger in Kovno sind sonst in Ruhe
Kur. Die kleine Malcia war wieder
krank doch jetzt ist sie nun gute
Ruhe in schon beide Kinder gut
sind. Sonst habe ich Ihnen eigentlich
nicht viel zu schreiben denn das
Leben ist sonst so wie Alltag nun
Tag wie der andere. Wir waren
auch bei den Eltern in Przymist
sie schon sehr gut und hoffen
bis einmal zusammen zu leben

sie sehen und Kurz [illegible] den Lieb
Brief bekommen. Toni ist wohl in
Mittw einen Sorte zu [illegible]
Im Hause ist wieder alles ganz
munter und wird jetzt schon wieder
gespielt. Kinder und Hund sind
munter. Lieschen war Sonntag und
war sehr artig und wird jetzt schon wieder
mehr ein ganz [illegible] Kind. Ich hoffe
bald ein Brief und dann [illegible]
die Photographie. Also Leb wohl und gru
mir [illegible] Hund [illegible]
Ich bleibe noch bis Ende August
hier und dann wieder immer in
Kreuzburg zu bleiben. Kurz
wird wahrscheinlich den 3ten
Curs besuchen, übrigens ist gar
nicht gewiß ob sie wird dabei
mit sind gewesen
Schreiben mir liebe Linkes noch
bald damit ich doch weiß wie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Neuchâtel d 15/9 1889 31

Mein lieber guter Antos!

Ich habe gerade Deinen über deinen Geb.-Wunsch geschrieb. und denke die wieder dasselbe, ob auch verschieden von guten Leuten, mögen der Allerwichtigste sie erfüllen. Ich bitte nur einen den lieben Gott daß er Euch unter seinen Schutz nehme und gesund u. fröhlich wieder zu uns kehren lasse möge. Ich denke wenden wir uns gleichzeitig zu seinem Throne, wenn er uns nun bis dahin Gesundheit und das Leben schenkt. - Deinen guten Wunsch betreffend bin auch sehr froh darüber, ich freue mich für gutmüthig damit, daß Gutwillen wohl manchen wird.
Übrigens daß ich dir nun dich einen selben Tagen schreibe, ist zufällig, aber Dein wird zu Ehren, aber der wichtigste der drei Tage, die ich feiere für Euch Kinder, gelten mit
Lasse Dich Gott in behalten sind mein Denken
Mutter.

Ich war bei Frau Odrzywolska und frage
nach Ihnen, welcher ja [illegible]
Brief. Vorher und war fragte ich: Was
glauben sie werden die Kinder zu essen
heute Abend? Und sie sagte mir: Ich
glaube ich muss doch mein Herz Brot
dass aber Herr Gott. Leben sei wieder
mein sehr erkrankt gewesen, darum
werden diese Herren schrecklich Brot
haben die Familie Borowski heute ist
schlecht sie darf nicht wohl in Bewegung sein.
Ich habe versucht zum Mittag Brot zu
geben, ich schreibe es aber nun vielleicht
vielleicht will? Ihr sind wissen nun
Geschäft [illegible] zu ziehen, vielleicht
ist nun zum nicht weiter [illegible]
Doch wenn nun selbst gut ist so [illegible]
ist seinen Kindern zu viel! —

A. M.

Medyka d 31/12 1889 32

Mein innigstgeliebtes
Kind!

Ich habe deinen letzten Brief
vom October vorletzt noch, liebe
liebe Linka, und es macht mir
Kummer, daß dein liebes Herz
um vielleicht wegen Geschäft
Kummer hat, vergnügt mich Gott
wird Euch helfen, und glaube
ich liebste Linka daß Du alles
mich sprechen sollst wie es uns
uns gehen möge. Es ist schon
Zeit wo Ihr Euch bemühen müßt

Prozess für dich wie für den
Antis? Ihr müsst wegen
gegen pitiger Zeugen Beweis
werden und danke nimmer
wenn du's allein schon Deinem
Antis auf dem Meere wirst?
abends wenn du's schon bei
mir wirst wieder die Ruhe
wenn du ihn angehen. Ich
Vaun mich die Anstrengung dort
aber wenn du's Geld zu
wird Euch überall begegnen
wenn aber schönen wie
Ihr mir denkt.
Ich habe dir die Kleider und
alles was du wünschest

besorgt, daß sie uns nicht
fort geschickt, wenn sie
Deinen Brief wollte.
wollte es unbedingt sehen
durch den Expeditor schicken
mir aber bevor ich bei sind.
Leider daß dieser Brief
und es mit mir.

Wir haben das Manuskript
fast ganz fertig bis zu
Warnow und bald in drei Wochen
an Sie zurück. Ich bin sehr
froh gewesen im Herbst zu
arbeiten und sehen jetzt
mit Ihnen in Korrekturen noch Kleinigkeiten
und Sprache. Hier war
auch bei den Eltern in Przemysl
sie sind gesund und lassen Sie

Lieb wollte ich noch
einmal Euch so gerne
sehen, wünsche Euch recht
gesund. Ich hätte gerne zu
Pfingsten wieder bei Euch
gewesen, weil ich aber über
zeugt bin, daß Ihr keinen
Besuch von mir gerne sehen
würdet, bin ich so
in Gedanken bei Euch.
Wir wünschen Euch allen ein
recht glückliches Neujahr mit
der Allmacht, sein Euch allen
zum besten wenden.
Toni ist in Konstanz in einer
Fabrik als Arbeiterin, ist eben
jetzt zum Mittag, Mutter ist
eingeschlafen, Lotte, die Kinder
meinen Gruß.
Lebt wohl und schreibt recht
bald wieder. Gott behüte Euch

Dresden d 27/4 1840
34

Mein liebes gutes Kind!

Deinen Brief habe ich beide
erhalten und bin darüber
sehr glücklich zu gewesen, daß
ich sehe daß es Dir gut
und Du Dich daß der liebe Gott
Euch recht wunderbar geholfen hat
zu deiner guten Reise, daß Du
Heimweh hast, das kennt mir recht
freundlichen Worten, es wird Euch
gewiß nicht an Trost, und allen
zum Besten wenden. Wir alle
haben eine sehr große Freude
daß Du mir bald mir bist,
und ich Dir mir Dein großes
Glück Deutsch als Euch bei mir
zu sehen. Habe Gott seinen Engeln
dazu! Die Wunder Gnade mit dem

Amèrique du sud

Republ. Argentina

Buenos-Aires

poste-restante

Sra Doña
Carl. de Blazouska

Via Bordeaux

Krakau d 20/5 1880

37

Meine lieben Kinder!

Gestern erhielt ich von Dir liebe Linka Deinen Brief worin Du mir schreibst daß Ihr Gott lob gesund seid und der Zahn durchgebrochen ist. Es war für mich die größte Beruhigung Euch alle wohl und munter zu wissen. Auch Deine Handschrift in diesem Briefe ist mir recht gut vorgekommen so daß ich wieder einen weiteren Beweis habe daß Ihr Euch recht gut befindet. Ich bin gesund und munter und werde mich bemühen Euch recht bald wieder zu sehen. Ich will nicht weiter schreiben sondern mich die Hände waschen und mich mit Euren lieben Kindern beschäftigen, denn es kommt mir

[illegible] Sterben ist es fort zwei Knaben
zwischen 4 u 6 Jahren Zwillingsschwestern
wenigstens Jahre weniger als meine
jüngere die Mutter die alte Frau
Hembar im 86 Jahre gestorben ist
Hier noch Neuigkeiten, wenn wenden
sich diese Herren Leute wenden sie sich
bronnen, und die neuen Kinder?
Herr Linke ist auch neun 8 Woch
gestorben Herr Zwirl ist verschied
sehr gestorben und ist zu Herr Bestätig
mit Meine geschehen Hertar
wird sie mit Hembar zu ihren
Leuten gehen. der Leutnant ist
Sekretär geworden in gehst mit
mit Hembar. Unser Haus ist in
Milner u Kind wohl in zwei Wo
Herr Strelton. bleibt dich
grüßen! -

Krockow d 9/6 1890

Meine liebe gute Kinder!

Ich freue mich herzlich euch gesund
u. munter zu Gott sei Dank wieder
in Gesundheit gesehen zu haben
zu uns den gewünscht haben daß
Ihr noch den Glück haben
sein in meinen Armen zu schließen
Herz hat uns nicht lange
gutes Leben gegeben in unsere
vorherrschende Alter wir haben
sehr gelitt. Wir sind Gott sehr voll
gesund, unser Herz hat den jungen
Kleinen gesichert und jetzt weiß
der Großen beinen gang zu wissen
da wir ein sehr ruhig schon viel
besser sind. Ich freute sehr, daß
sich bei meinen Alten Kinder
sind in deinen Lage ich Kinder be-

Dein Liebe Kinder

Krakau, d 15/10 1890
42

Meine liebe Lieschen!

Deinen mir sehr lieben
Brief erhielt ich erst spät
abends, da ich
Wunsch, Wünsche soll ja sich
nicht erfüllen zu können.
Wenn sie lieb in der Stadt
wirklich selber die Preise
angeben, und darum ist
es doch nicht möglich, wollte
sie mir dieselben schon einmal
mitteilen.
~~Ich bedauere~~ Ich bedauere sehr
sehr, daß meine Briefe
deine Erwartungen nicht
immer befriedigt, ich will gelb

Sollten Sie zufällig in Lemberg
jemanden kennen, der Ihnen
eine Stelle verschaffen könnte,
dann wäre mir billig 70 x lieber
als die wenigen mir angebotenen
18 fl monatlich, wo ich dann
meine Kinderchen ernähren
könnte. Ich wünschte
mich ab in diese Gegend —
bald will ich Sie — —
Der Autor wird jetzt sehr stark
wissen ich bitte schön.
Es bringt es Ihnen ein Ihnen
Kinder mögen lassen die
die Preise der 1 sie ist Post-
Spielig wie der Schlaf.
Mit einem Wort es ist
noch schönungsvoll.

Nun wünsche ich Dir die Ruhe
im Vaterhause bis Ostern, damit
wir Deine Genesung recht bald
durch Deine Anwesenheit
hier feiern können.
Ich bin mit Deiner Mutter
in Sorgen um Dich
Deine treue Schwester
Clara.
Sage mir doch bald ein
Wort wie es Dir geht, ob Du
gut und ruhig schläfst
und ob Du Dich
in Medlyhir eingelebt hast.
Leb wohl bis bald
grüße alle
Deine
Dich liebende
Mutter

Mein liebes Lieschen!

Ich wollte mich lieber ich
könnte Dir mündlich meine
Glückwünsche zu Deinem Ge-
burtstage überbringen, das
wird ja für dieses mal nicht
möglich, drum will ich Dir
brieflich den lieben Gott bitten
die Gesundheit u. alles das was
Du Dir von selbst wünschst
und was er für Dich gut findet
Dir zu schenken wünschen wir
uns, aber auch Dir danken
wir den Allmächtigen dass

Kraków 6/10 90.

Najdroższa Ludko!

Całuję Cię najczulej i do serca przyciskam i znów drugi raz Cię całuję i dwoje — na zdrowie i szczęście i żeby Ci Pan Bóg dał zdrowia i dużo, dużo dobrego a nie czekał już więcej wyjeżdżać do Ameryki! Robotę (mieszkanie) dostaniesz przyślę za dwa tygodnie. Skarbi może w tym tygodniu będę. O Flanderka kapelusz zajęty ale będzie się starał, dowiedz się. Czytałem w liście do Mamy. Zaręczam pod trzema dniami i kusterko kupiłem adresatem; miał ładnie zapakowane do ubrania i na kołnierz chciałem. Spółkę już dobrałem kapelusz Indus - jednaki i krawatełka Wandy.

Mamy wraz [redacted] tatek
[redacted] prawie
codzień wyjeżdżamy na spacerunki
lub na przejażdżkę. Mamy z Kasią
bardzo piękne i francuskie,
zdaje się na cudzie około 2
godzin - wczoraj [redacted] do
domu - takie zabawne i — dzisiaj
odwiedziła nas Mar. Odnowa
jedzie. Kiedy z nami do Medyki pojedziecie? a [redacted] mamie
daje i [redacted] A mnie p. Basia
powiedz Wandzie że czarną Jej
wstęgę ażur od Basinej
przyniesiemy. Ubranie będzie
wcale odebrane. Mama jest tak
[redacted] za cukierki i ubrankami
[redacted] nam niedługo. Muszę
teraz [redacted] stroić kominy
[redacted]...
Nadrisaj żeby! [redacted] z dwoma
[redacted] najczarniejsza [redacted] i całuję
[redacted] z całego serca
Jerzia
P.S. [redacted] wiec - [redacted]

Krakau 9/12 1840 46

Mein liebes Kind!

[illegible]

Meiningen d. 14/6 1899 48

Mein lieber Linker!

Die Blinden haben mich verhindert
gestern hier zu sein – noch mehr
aber als ich mir jetzt vorstellte, hier
ist nicht mein Platz in Ruhe.
Warum habt Ihr die Kiste nicht
bezahlt? ich habe hier kein Geld
so ist es mir unmöglich. –
Ich schreibe von dem Autor unter
anderem weil doch ich die Blinden
auch nicht wollte nun es ist so
geschehen ich denke die werden
sie sind sehr freundlich, aber wegen
wem ich sie nicht mehr, ich glaube
ich bin nicht recht gesund, wenigstens
aber eigentlich selbst nicht recht

mir fehlt. Ich bitte den Autor
doch an die Kürze von den
Grundsätzen auch weiter
leicht in die Form welche sich
mir vorbilden lassen (eine
auch der Norden) soll an
durch einen verbindlichen Ton
keinen lassen. Wir wollen
Arbeit fertig ist soll der Ri
minister diese Aufforderung
unterschreiben doch so genau
wie du. den Ritterminister kann
sie mir übersenden doch ist
keinen Abwesenheit dient an
fertig wollen in Ordnung und
ich dient ihm sorgen doch durch

V

Meine Frau darf ich im August
zu Hause haben in der wichtigen
ruhigen Zeit. Ich wollte ich
hätte lieber den Engel nicht
Ihnen genommen als so einen
Klexpott so lange in der Hand
haben können ich bitte Sie um
Entschuldigung! Der beste Beweis
für Ihre Tüchtigkeit scheint ist
es wieder in der Praxis bei
Ihnen, dergegen ging ist
so unbeschreiblich Mühsam darf
nicht verdient. Es wird nun
Ihnen doch wichtig sein darf ich
selbst mein Empfehlung setzen, dem

Arnstadt d 9/4 1891/50

Liebste Lintner!

Es freut mich daß Ihr Euch
auch der Lyrik gut unter-
fallen habt. Morgen Musick
Unterricht für Kurzius Bru-
ich freue mich bestimmt bis
ich mein Lyrisch Buch, das
werde ich für Lassen in den
Museum einschreiben sein
wird wenigstens vorgestern
sein da sie ihr schon Donner-
stag wieder nach Köln muß
sein soll. Es kurzweilig fort

... selbst geschrieben, doch ... mir noch manches nicht ... schon gestern abend ... haben gehört, daß ... Ich habe mich ... Die Kinder ... Ich habe ... Ida ... Wenzel (Lieschen) ... Ich mit ... Kleid ... Ich ... Die Kinder.

Unser kleiner Liebling ... schon ... Mund besser und ...

wir haben einen wunder-
baren Arzt für sich, es ist gewiß
wie die Antwort wohl zu
sagt bei uns wenn eben sie
ist 92 Jahre alt, es gesund;
schön wäre gewesen ist! — —

Ich bleibe noch 14 Tage in
Mielczyn bleiben, dann
nach Przemysl zum Mili-
tär gehen.

Sonst ist nichts Neues wir
sind alle gesund. Wandek
bleibt in Mielczyn weil
keine Wohnung zu haben ist.
in Lemberg.

Ich schicke dir die Quittung
für Tschaikowski 30/6 Fall
der Autos gezeichnet und die
für die Winterschuh gaben.
Hast Du Deine bekommen?

Lebe wohl und sei herzlich
gegrüßt und geküßt von uns
allen

Dein

Dich liebende

Mutter

Mielytkowo d. 30/4 1891

Mein lieber Lin!

Ist Dein lieber Mann schon glücklich Kirchen
vorgestanden? Ich denke mir es soll sehr
schön dort abgehalten werden. Ich lasse mich
gern mal wieder in die Welt in die wir vorgestern
schon sollten. Die Lotte mit dem Bill bei uns aufgeblie-
ben. Sie geht ja spielend mit Kerzen ab
einzig im Keller ein gewaltiges Durcheinander
Holzen dieser Art, gut in Stellen ab gerent den
zweiten Kerzen Messer den Messer mussten
haben der Rest die Messer sind mit Kuh oder
Kalb einander, einander. Ich bitte diesen
Brief dir ab gleich Schüssel dann der Koch will
Kerzen für den Hinterausgang. –
Nun ist mein Chemie Bruno wieder ich mich Schön
ben bei die Tonne ringsherum ist. –
Ein gute (Ende) Leuten Dank bitte ihnen den Preis
von 12 – 14 ℳ für den Tonic zu schicken.
Ich grüsse Euch Alle herzlich. Dein
Mutter

Proszę Cię kup kutnerkie over 18 rubinów tapetów przyślij
zaraz za prokarem; kup jeszcze dwa tuziny talerzyków w Barsch
Na mnie. U Rajala zamów Na mnie parę Kolder z wełnianej
watą po 15 fl sztuka. Mogą być z tureckim kadzi jak mamy lub
z satynu kartuzianej. Wybierz jakie ładne. Wielkości: 130 cm. wer, a
182 cm. długie. Kolor obojętny byle trwały. Czy chcesz być chrzestną
matką Frola? Napisz mi czy zaprotokuje przyjmujesz. Całuje was wszyst.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

MEDYKA 3/9 95

An
Do — До

Edmund Fleischer

Kaufmann

in
w Krakau

Ulica Grodzka 63

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez oderwanie brzegu dziurkowanego.
Отворять се чрезъ отторгание пробитаго края.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande iſt die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dołaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границу приклеивати треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

1 2 E 0

Kreuznach d 7/12 1841 53

Mein lieber Sohn!

Du wirst hier mit der Geldsendung von 100 fl eine wenig sonderbare Abrechnung finden, weil ich mir vorgenommen hatte, die Zeitungskosten viel wohlfeiler zu berechnen, als sie dir Geld jetzt gut kommen, da ich mich nicht gern mit der Einnahme von Zeitungsgeld abgebe. Für die andern 35 fl habe ich Dir auf Rembrand eine Tratte über 37 fl 15 x gezogen. Ich wünsche

Ich will nun diese Zeilen schließen
soll weil der Brief noch schwerer
ist werden als er schon bis jetzt
ist geworden.

Mit meiner Gesundheit geht
es besser doch ich bin so schwach
daß ich mich manchmal mit
meiner Handarbeit der Ar-
beit meiden.

Ich Wünsche Ihnen Liebe die
gewünschten Weihnachtswünsche
noch schicken weil sie bei uns
ein ganzes Fest ist wie Sonst
den Christtag. —

Wie befindet Ihr Euch denn?
Hoffe gehen Euch alle gut gesund

Marianne Kirsch [illegible] aus Augsburg - Lechhausen

Toni ist in Livorno in [illegible] einer
[illegible] Anstellung, beschäftigt
ist so [illegible]
Ich weiß [illegible] bekannt
[illegible] der Klara [illegible]
Klepsch ist in Michaelis [illegible]
Florian [illegible] bei einer
Zeitung [illegible]
Frau Kurzrock ist in Meiningen
[illegible] sie [illegible]
Mit Emil wegen des [illegible]
[illegible] wie sein [illegible] Mutter
Alle werden Weihnachten [illegible]
kann Sie mich besuchen?
Schreibt mir bald wieder und
[illegible] ganz [illegible]
[illegible] Mutter

Herzlich [illegible] Ihr [illegible]
[illegible] Erfolg [illegible]
[illegible]

Krottorn 25/2 1892 55

Mein liebes Lieschen

Die Geldsendung 50 Gulden
in dem Briefe worüber Du mir
schreibst, daß Dein Mann
gut wäre in drei Tagen 40 fl
verdient haben ist verfallen in Deutsch
land, daß wir Krone wie das
Geld sehr gut dran ist, hatte auch
bemerkt. Daß es sich doch ein
paar Wochen ist geblieben ist
weil daß ich bin in der Noth
in einige daß selbe Lied. —
Wenn es Ihnen besser gehen sollte
daß zurückzahlen es geht Ihnen der

gut u. die Witterung soll günst.
sein, ob sie übrigens kommen
werden oder nicht, darüber
werde ich mich dem Herrn erklären
das er schon in Kürze Zeit
dort sein.

Gleichzeitig erlaube ich für die
Broche 7 fl 50 für den Neder,
wünsche die schönsten Rosen
Kronen (Lorbeerkränze) welche glauben
ich werden es auch schwarz sein
werden, wenn die alte Farbe
so schön vergoldet. — Samen
werde ich dir in diesen Tagen
Kaiserkronen Hyacinten
mehr als die Tage schicken
beginnen wieder ich zu den Eier

[illegible] Klein zugeschrieben
[illegible] nicht mehr [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
November [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Den Tod sehen wir die Menschen zu
scheiden eben sehen noch keinen
Menschen von uns, wollte Gott
daß wir einen Modus ausdenken
möchten, den wirklich todten uns
Lebenden vor uns hervor.
Der unlängnende Trieb Vom Leben
wird groß sein an dem Tage, wo ihr
gewahrt daß die Gelehrten ein Ende
gegen Entdecken werden zu den
Punkte daß wir zurück können, oder
das ist schon der einzige Moment
zu gehen.
Lebt wohl seid herzlich gegrüßt
in Gattinnen von uns

Deinen
Dich liebenden
Mutter

Das Medaillon ist bei mir, soll ich es Dir schicken?

Krotkoe - 13/ 11
57

Mein liebes Linkel

Ich drücke Dir wiederholt für
Deine freundliche Einladung,
ich muß Dich wohl sehr gern
bei Dir wissen, nur die
kurze Zeit hier, daß die Ferien-
zeit ist mir zu unruhig
so daß ich mich einer mir
meiner Gesundheit Rücksicht
nehmen muß, dann wenn es
nur ein bischen Wetter wäre
oder windig ist, nicht mein
Zustand zu das Land wandern

ich wohl auch die angenehmen
Zeit verzichten müssen bis
der werthen Briefe kommt. –
Ich kann mich wohl denken daß Sie
gestern Zeit zu dem mir [illegible]
schreiben. Auch bin ich die
Ihnen dankbare für das Geld
welches dem lieben Wirth den
Ton geben will das es ist mir
jetzt eine große Hülfe.
Das Medicin haben ich H Gisseli
geschickt den Rest wird er mir
bei Gelegenheit herbringen, für
das Fell sagen Dorgen ich werden
Ihnen davon nicht vergessen.

Aus Albanien haben wir
nichts neues mehr so sind
doch Wernher sich schon gewöhnt
schon das gehört sind sie alle
so gut wie wir noch bis jetzt ist
Adolphus ist wird in Lauf
dieser Woche zu ihnen kommen.
Ich gehe alle Sonntag schon
wenigstens 2-3 mal zum
Kleinen Herr es ist mir selber
sind schon Kleiner Lauf schon Gott
behüte ihn! Lui und ist es
für uns sich sehr zu
wenig doch ich mich einmal
Kann wo ich für gehen, das

Walter ist wieder wohl in den
Ferien fürchterlich schmutzig. Rund ist die ganze
Nase oder wenigstens einmal soll
man eine Schale, so heißt
es z. B. von einigen Tagen
daß Sie schon Karten schreibt, ich
hatte eine unendliche Freude
daß ich noch Ihnen Ihren
Freund in Ihrem Leben wenn
den darf nicht nur nicht nie
wünsche eine gute Zeit seinen
Augen daß die Tante bald
noch besser.
Lebt wohl sind herzlich gegrüßt
und geküßt von
Ihrem
Ihr liebender
Walter

Dresden d 27/3 1892 58

Mein lieber Linker!

Wir haben Dir das gewünscht
was wir uns selbst
Dir gewünscht hätten
sind wir haben gewiß
mit Deinem Ausgang zufrieden
[illegible] Mehr [illegible]
Ich denke Deinen lieben Mann
[illegible] wird es so gut wie mich
den Tisch geben. Es wäre ja schade
gut wenn der Tisch [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] der
Arbeit wollte bei [illegible]
[illegible] wenn wir [illegible]
beschäftigt ist [illegible]

Krakau d 7/4 1892
61

Mein liebe Lieske!

Die gewünschten Karten haben wir die Herr Gustave geschickt
doch ich konnte wegen Kopfschmerz
nicht schreiben. Das Fahrgeld
Karten müssen Du gewaltig übertreiben
Herr, dein müssen etwas Kind
gewissen dem Herrn in so fein
ihn auf das Feld, was die Karte
Dann bekommen so stehen, dann
mit den Kinder etwas besser
auf das Herr bestimmt Feld haben
muß dick so wird das Gras
Herr werden wir sehen die
Karten dann fest so Herr werden
das Gras dann über sprechen.

Es scheint doch wir uns
in diesem Jahre nicht
werden wieder sehen können
Mein Mädel soll in die neue
Heimath kommen. Falls dort ihre
liebe Mutter in Wandsbeck und
Kolberg sehr krank sollte, so wären
wir ja beide beisammen und
könnten uns gegenseitig pflegen.
Frau Perwitzky
hofft mir doch sie mit dem
Kl. Jungen nach Neumünster zu
schicken, wo sie Ende Juni 4 Wochen
hinkämen, wenn sie schon Ende
Juli doch für immer dort wären.

ob dieses Projekt genehmigt
bestätigt wird weiß ich nicht
nur so viel weiß ich für mich
allein wir haben Hoffnung
wenn wir den ich sehen
für den Sommer in das Gebirge
wir, das hoffe ich doch wir uns
in Laufe der Zeit einmal
sehen werden, wenn auch nur
auf kurze Zeit. —
Toni schreibt mir doch er müsse
50 fl pumpen 30 fl bekommen
habe, ich habe ihm vorgestern
noch 50 fl geschickt weil er
schreibt doch er Schulden gehen

mein Kind Ostern werde ich
wieder persönlich beim Herz sein
denn es ist ein bischen langweilig
allein auf der Reise.
Zwanzig Gulden sende ich dir
die restlichen 7 Gulden
sende ich mit dem Christelli
bekommen die Rechnung lege ich
dir bei es bleibt mir kein Geld
übrig wenn willst du denn
Ihm soll ich auf den Platz dienen
gehen?
Schreib mir bald wieder ich
grüße dich herzlich ebenso
mein Kerwin

Deine
treubesorgte
Mutter.

Dec. 10/92

63

Meinen lieben guten Luther!

Ich habe mich gefreut mir durch
Dich eine Freude machen zu können
Ich bin froh auf Deine Karte schreiben zu
können, in Wandsbek fühlt man sich
Ruhe und Frieden, hier ist
für Kunst für Geist kein Raum,
für mich nur Arbeit, Arbeit
Ganzen Tage, aber
wünsche
Deiner Briefe

Krakau d 17 184[illegible]

64

Mein liebes Lenka!

Auf deinen lieben Brief
antworte ich dir erst jetzt weil
ich die letzte ich Zeit die
Feder vor Wonder nicht
schreiben noch bis jetzt fort war
Deine Musik Nachricht hat mich
schon in Albrzien angetroffen sie
waren mir
Aber willst du mir keine
Zeit Lenz zu machen? —
Józio wird wohl schändlich
und d Mama mit Michas
in Kamyonka schon.
Toni fort leider mit seiner
Arbeit, u war weiß wann er
beendigen wird, es ist für

Proszę o wyczerpującą odpowiedź

[illegible]

Moja droga Linko!

Kwiatek Twoje miłe adresatowi zanim jeszcze odebrałem Twego listu ale on już adresat tak to ukwiatek. Edmund. Sylwia. Rajala i ten mi powiedział że rakieta podwodna wraz odrzucającym kosztować będzie [illegible] Mariusz mi tylko napisał dokładniejsza [illegible] jak ma być wysłana ta podwodna. Wanna w pomieszczeniu myślę, wówczas jutro zainstaluje. Wkrótce napiszę list długi ale teraz mam za 3 egzaminy zdawać i muszę się uczyć. Całuję Cię gorąco

Krotoschin d 7/3 1892

Mein liebes Lieschen!

Herzlichen Dank für Deine gütigen
Wünsche zu meinem Namenstage. Ich
hoffe es wird Dir schon gut gehen
wo ich mich Deiner Gedanken
freue. Ich will Dir gern selbst Deine
Frage beantworten ich bin fertig
bis Mitte dieses Monats dann
geht es nach Posen ab? Aber
Kasia darf da nicht hin sie selbst
begreifen wirst?
Ich bin Gott sei Dank gesund
ich sind Tage um den Tod
den es scheint der Kasia darf

fleißig zur Arbeit gewinnen
soll. Tori bittet mich um
Zopf ich glaube mich doch so
für bessere oder du weißt
mich liebste Linker welche sie
nehmen ich soll, ich bitte dich
drehe mir du weißt doch
du deinen guten Rat so bitten
Bruder doch so sendet den Tori
mit meinen Kaufung ins Lust
dieses Monat zahlen Bücher
so schön ist wenn du dies oder
denken Tage machen müssen
so bitte ich doch du sie sind
von mir geht, ich werde
dann mir sie Hilfe Finger,
Willst du so gut sein und mir
deinen Rat schreiben? Oder.

Lemberg 17/10 1894

63

Mein lieber guter Lindner!

Ich wünsche dir zu deinem Geburtstage das beste was dir der liebe Gott geben kann in der alten Heimat, Gesundheit, Glück und Segen auf allen Wegen. Unsere Reise nach Lemberg ist gut abgelaufen, wir sind glücklich angekommen, doch fanden wir hier noch gar keine Ordnung in Möbel in unserem Quartier, wir waren Dienstboten suchen, wo wir von der Stadt ein Polizeipferd zu uns in's Haus bekommen, der Wasser

[illegible] das Gold [illegible] mich
[illegible] in der Krakau [illegible]
da. Ich bin [illegible] immer so lieb [illegible]
[illegible] Gott hat [illegible] gesund,
wo [illegible] in der Ostbahn [illegible]
und Herz [illegible] die Leute [illegible]
[illegible].

Die Nacht Lemberg [illegible] wir bis
[illegible] mich [illegible] mit Krakau
[illegible] wird [illegible] das
Gold [illegible] in Lemberg [illegible].
Hier ist in Aleksotas Warschau [illegible]
[illegible] wird [illegible] die Mädchen [illegible]
[illegible] in Krakau [illegible]
[illegible] die Ukrainer [illegible]
[illegible].

Heute [illegible] wir die Polski

Ich...

Ich ...

Ihr ...

...

...

Meine vielgeliebten Kinder!

Noch mein Herz ist mit solcher
Freude meinen Dienst versehen
hat deinen lachenden Gruß meinen
lieben Linken. Gott sei Dank
dass er meine Gebete erhört und
uns Euch gut gehen lässt, mein
Herz ist voll die frohe Hoffnung
dass der Allmächtige Euch be-
schützen wird vor allen Feinden
Mayen. Dass du dich wohl mag
viel schönen wirst in die Hei-
mat sind ist begreiflich dass
dein einziger guter Mann wohl
die alten und wir die bitten
Stunden in Verein bin ich um
besorgt um dich, dein und Linken ist

[illegible] Wunder [illegible] selten
[illegible] viel [illegible] bewegt,
[illegible] Bäuerin schreibt selten obgleich
sie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Frau Pawlikowska ist [illegible]
[illegible] einige Zeilen geschrieben.
Toni müßte sich [illegible] einmal [illegible]
[illegible] [illegible] wird bald
ganz gut werden, sie sieht ganz
wild aus. Angst [illegible] [illegible]
[illegible] will sie [illegible] [illegible]
[illegible] Toni [illegible] [illegible]
Lord [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Meine Adressen [illegible] [illegible]
[illegible] die Bordmüllersche [illegible]
Frau Rosenowska [illegible]
die andern [illegible] Gräfin Tokarska [illegible]

...
...
...

Mein liebes gutes Lieschen!

Gestern Abend war ich mit
beim Dr. Sorinski in Gesellschaft
er mir den inliegenden Brief
geschickt weil er meinte ich
könnte Dich mir selbst geben
geben wie er selbst. Nun be
sind Du selbst mir schreiben
soll so will ich Dir in
Kurzen Worten sollen Antwort
und mich Dir zu Füßen werfen
sprechen ist Dir jetzt schädlich. Selbst
redend wird Dich Abschreiben
schon Kopfweh machen also
den Rest bringe damit es Dir
Erleichterung verschaffe kann.
Lieber sind gut reden wie schon
Kurz der Weg ist nicht
Dabei kann Sonnenschein sein
und wird sein. Ich Brief Ihnen
11- füllt werden)

Nach jedem Mittag essen war
jeden Abend war der Vater
gegen drückte den Lenz zu
sich und mit den Freunden war
wenig viel zum Trost. Nun die
liebe Luther sind wollen besuch
te sollen ich wünsch als bald wieder
ganz gesund sein. Als Trost die
nach drucken sie wenigen Verse
ich wenn voll Du mir von deiner
Barmherzigkeit schreibst, und dein
guter Trost war mir das wohl
wiedergestanden haben.
Unsere kleinen Christus ist Gott
sei Dank ganz gesund sehr
schön wollen es ist sehr lieb. Ich
sollen ihm durch die ganze Bosheit
seit unser meinem Obst und
haben mich so viel ihm gebraucht
weil ich zu viel Besuch, wenn
ihm haben sie noch viel
Dank! Nun muß ich in Medizin

Mein Geschäft wächst mir
viel Zinsen. Es ist der Geld
für die drei Kinder auf der
Sparkasse einbezahlen das fort
so viel erhalten hoffe ich noch
einmal 700 fl österr. Währ. zu bekommen
haben in 3. der Bank Kwiczien
sie werden mir dann österr.
Währung auszahlen
und ich habe kein Geld. Ich
will den Herrn Stan. Wojcze-
kiewicz bitten daß er mir
seinen Wechsel in der Galizi-
schen Landes-Hypothek, und
werde ihm dann gleich den
Betrag abschicken.
Vielleicht wird es so gut sein
Sie sich mir gütigst dazu
der ersten Gymnasium erkundigen
sollen wird doch es so weiter
gut geht.
Endlich Wohlgeboren bleibe ich

Mein liebes Lieschen!

Mit der Fassion kann man nicht rechnen, daß man sofort meine Wohnung 400 ℳ wie früher geschätzt wird. Wenn ich mich verkaufe, dann ist Neujahr zu spät, so werde ich Dich jetzt früher sehen wenn ich kann. Auch der Chef wünscht sehr gerne wenn ich kann (Ende April) Herrmann zieht mir Wolnicki kann Antwort durchmachen

Mein liebes Lieschen!

Heute bekamen wir den Obst
in Deinem wie stets lieben
Brief. Ich freute sehr daß die
Ringle so gütig abgenommen wor-
den. Es ist schade daß Obst zu
verkaufen um so mehr jetzt den
Winter bekommen wir es besser
gezahlt u wir haben bis dorthin
noch einen kleinen Nutzen, denn
wir den gegenwärtigen müssen
es zu verkaufen. Es ist sehr
schön u abwechselndes Obst —
nun fehlt es für mir noch sehr
Lust wohl Gott abwechseln. Ein
Kleingutchen u Küssen Euch alle herzlich

Deine dich liebende Mutter

[illegible]

[illegible] ist der [illegible]

[illegible] ist [illegible]

[illegible] ist [illegible]

[illegible] ist

Krotoschin d 15/9

Mein geliebtes Lieb!

Nun bin ich seit 14 Tagen wieder einmal auf Medytker mein Krotoschin zurückgekehrt. Doch bei Wonder sehr ich Gott sei Dank alles gesund verlassen und sind auch in Ordnung angekommen. Hier ist auch bei Wonder geblieben, und bin erst mit Ihnen Krotoschin zurück. Morgen soll den III Kurs ausgesprungen und ist sehr viel im Lazarett; sie ist auch etwas gebessert, aber sie wird wohl bleiben, die Leute der Wonder erwähnen, dagegen hier ist schon so gesagt wie es Gott lieb auch verstehen, und langweilt

Mein liebes Linka!

Ich habe heute Deinen lieben Brief
erhalten und schreibe Dir mich gleich
die Antwort. Wenn Du heute schreibst, dass
Du Dich etwas wegen der Sache
der Hochzeit wirst zu uns
wenn es wahrscheinlich verbaut, dass
dass Du nun noch nicht weißt, wie
viel gebraucht wird. Also ich glaube
jedenfalls die Rechnung Weizsäcker
oder wenn es Dir noch Geld braucht
so sagt die Schuld in den Kasten Neck
gehen. Es muss alles Essen noch wieder
abgemacht sein, die Kleinen Leute
der Bergstraße sind gestern den ganzen
Tag von der Früh wie die Hasen in
den Berg herumgesprungen, alle essen
so wenig wie eine große Schwalbe
und müssen immer wieder, weil das

können Rösen sind. Den Kessel
wird der Kaufmann Krzyżanowski
um 40 x
wiederholen wir wenn wir
wiederholen Rose von Górecki
Kosten in der Stroz Fall ist wieder
lich eine Schwierigkeit damit ist auch
im Stalle wiederholt eingegeben
wird.
Es kommt mir sehr sehr darauf
Rösung zugesetzt ist, wenn ich aber
denken wenn Sie sich darüber
gleich sofort so wünsche ich lieber
dass sie Schwierig geblieben wären.
Sofort Sie mir Ihre Lust und
gekommen? ich bin auch schon die
Zeit abgelaufen. — Wann die
Geld sofort so wenden Sie sich
meinem Namen an Ihnen Sie

Mann dem nemlich ich sehr
nichts. Lieb Ihr wohlin Ihrest
werden ich jedmahlen zu Ihr wünsch
Praeses ich mich für mich den Ihri
Bleibung sind Militär Kinder.
Also wird doch der status mich diesi
Jahr ansprungen, Gott gaben Ihnen
Lungen Herz?
Ist mich Ihnen Antwort wenn
Commando gekommen?
Sorbet Ihr den Stroh verwinkel.
Wenn will Korin bis den
Anfang nicht machen können?
Denket Ihr mich noch etwas
Weinkel aus den Grotten
schicken? Wonder Bonbon
sind Ihnen.
Lieben sorbe ich mich mich
bedanken. - Alle sind Gott

Lob gesund und die Kinder, wie
der Klein ist Lob atmet immer
Fingerchen, wie wenn der arme
Schmerling nun endlich seine
müssen. Lant Kevin Musick
nicht? Ihr wie sind Stunden oder
wie sind Monate Skotnicki schon
hier? Es wären sehr zu wünschen
dass Wunder eines gute Bonne
bekäme, sie kennt selbst mag
Kinder so sehr sie vielleicht mit
ihr sprechen. Wann kommt Tokarski
nach Berlin zurück?
Nun lob wohl ich danken Euch
für alles und Ihr gutsein Herz
für mich
Gute wohlen Euch'
Ich grüsse und küsse Dich herzlich
ebenso Herrn und Deinen lieben
Eltern.
Eure
Mutter

Mein lieber Artur!

Ich schicke dir hier die Adressen derjenigen auf denen Leute, die eine Zeitung haben wollen. Leider bedarf es noch die Mängel für Kosten der Zeitung, welche ich 6 fl. à 20–25 x. für Adressen 50 x. unter die Adressen muß ich noch schreiben lassen. Dann ade! Dein Gott behüte

[illegible] [illegible]
p Pfirsiken dem Hr 70 fl.
dem Hr Kowalczyk gehört
die Rechnung 133 fl (gebüsst)
und dem Juden gehört für
Rauchfleisch 350 fl verpfändet
gehört dem Hr Kowalczyk
für Rauchfleisch 230 fl sind
gewesen in einem Koffer
gestohlen ist spätlig und der
[illegible] für mir
[illegible] Gulden 30 fl
[illegible] der Linken 30 fl bz
Kauf für dem Hr. Tokarski
p fort für 60 fl. verpfändet

— — i mochte Ihnen noch
etwas wissenswerthes über
mich und den Abschluss
die Rechnung geben 20 fl
den Stein für den Grabhügel
gingen über 500 fl —
mein Herz ist über wortlos
alles geschehen ist wird
mich Ihnen wortlos sein
so gehen alle Tage gut
und bewege alles. —
Ich habe gestern den Lt Rittmeister
gebeten mir den Gott schen
Quittung hier her zu schicken
der Gott so freundlich war, so
oben gesetzt mir dann Abschrift

61.54

muss wohl Dir geben.
Dem Herrn Kowalczyk wo
hle mich dem gibt 42 fl
von dem Hr Zwolinski dazu
nehmen dann bleiben mir noch
2 fl davon zurück.
Schreibe mir gleich wie es
mit der andern Sache steht
ich bin ja voller Neugierde —
ich hoffe bald das andere
Geld bekommen.
Ich grüsse und küsse Euch
Euer
treuer Bruder
Wilhelm

Mein lieber Onkel!

Ich sende dir nun die vierzig
Mark gestellte Zahlungsan-
weisung von meiner gütigen
Tante zu bitte dann
mir selbe für meinen Miets
zinsanteil der Gendarmerie
zu übermachen. Andernfalls
wird der Herr Rittmeister
mich einen Zinsen haben
wollen doch da dir ja
bist, willenlos sind du nun
mögen wir uns in seinen Lauf
Hals!

Offizier beim Militär
oder Gouvernante darum
schöne Rolle nimmt der
mit der diesen Herren ein
bischen Klavierunterricht
und unser Herr ist Inhaber
deines Lederwaren, so daß
die sich durch ihn verpflichten.
Ich glaube es wird ihnen
alles in Ordnung sein und
du wirst dann Geld bekommen.
Grüße mir dann noch die
Dir bereits Grüßen zugehen

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Mein liebes Lieschen!

Morgen.

es besser wissen. Statt der
Reise werde ich mit dem Jos
sie machen, obzwar Dr. Rubin
bleibt besorgt, will sie aber
bewegen. In Przemysl soll
mich mein Dysinfektionsapparat
sein. Dem kleinen Jos ist zwar
gesund damit als die besten
Ärzte, aber sie haben, be-
stens er Ursache, weil er schon
so Menschen soll haben — um
sie nicht zu sagen!

Hast du schon mit dem Antes
über deinen Lenz gesprochen
u. wirst du bald Nachricht?
ich glaube es wäre besser wenn
du sie mündlich Bericht bringe

Der Pastor antwortet: "Ich wünsche
dem einen Preußischen Offizier zu sein."
Ich fühle mich Gott sehr dankbar
für das was mir geschah
Pastor wird in die Berufung alle
Zeit Kurze Zeit können wir
in Offenbar zu mir kommen ...
Wenn ich Gott bringe werde ich
Pastor Ihnen Adres bitten.
Wir grüßen Sie Küssen Euch
herzlich

Ihnen
Ihr Gleichmut
Pastor.

Der Grund soll mit einer
Tortrone von bestem in der selben
Form bereitet werden und
wenn er fest ist [illegible] der Ver-
zierung [illegible] wenn er fest ist
Der Marzipan soll [illegible] wie sind
auf Posten soll wenn verschiedene
Leute verlangt sind verschiedene
(die meisten sind von Pferden
in Zimmer) in Form [illegible] wird
gleich die Buchstaben. Wenn der
Kuchen, welcher die Krone
beim Tortenstich soll gemacht
werden ist soll er wie
auf [illegible] werden wie sind
wir mit wenn wir einen Ofen
größere u kleinere [illegible] dann zu
gleich Kleinen Regierungen

[illegible] daß wir einen Abschied
haben ist aber ein Trost um
so größer war einen
Freund verlieren
müssen. — Mit dem Abschied
soll der Herr Rittmeister
warten bis wir Manöver
haben wenn wir aber dann
Order kriegen marschiren
sie nicht mit wir auch.
Dies will ich Ihnen
schreiben damit sie nicht
denken wenn die
Leute Manöver haben
so gehen sie weiter

Den Adolf in Kurskaya zu
übergeben in überreichen
Betreff dessen will ich
Ihnen noch schreiben. —
Ich lege die Liste für Lyuben
Fokkewitsch und die Quittung
bei in Fällen wo dem Ziel noch
nicht gezogen hätte, das übrige
Geld dem Adolf zu geben
und die für meinen Rechnung
geben. Weiteres schicke ich
Ihnen noch schriftlich.
Wenn Sie sich etwas mehr Zeit
geben zu [illegible] allem sehen so
fühlen sie nicht [illegible]

sehr gut und schnell Kurzin.
Ich war heute durch Warschau
fuhr da doch Lust war mir
ging – doch der Dr Borzynski
fast mir unverdient Moltke
verschwindend Obst fest mit
Worten und ich dass doch zu
trinken darbei die Zeitung
gut Polizei zu essen welche
mich fest sein sollen, dass
sehen ich gestern und bin nun
Gott lob gesund. Jan
war in Krakau und ist nun
wieder mit Mitreisenden
nach wieder sehr gut war
ihm manchmal der Arbeit
schreiben mächte nur wieder
Leipziger Verkehr sein

Dein

zu sehen wünschte ich nun
Welches indem ich ihr
sagte sind Träume selten
in Erfüllung gegangen
weil wohl schwerlich mir
allen Leuten zu können,
und der Wunsch der Kolibri
die Kosten zu sagt Nun
Mamma meinte aber doch wir
ich in Zürich sagt Leuchs be-
kommen sehen? – ich wein
mein geheimes Glückwunsch
in meinem Leben sehen
ich mich so einen Vorbild
und so ein Gespräch gehabt
die Leute sagte nicht so.
Wenn wir sich mein
Lieber in Ruhe mir. Nun

Tarnopol 20.4.88

Kochana Droga Siostrzenico!
Jakie niespodzianie długo bez listu
mnie dzieci zostawiasz, po Wielkiej
Dzwonie. Smutno mam tu bez Ciebie,
mnie Staszko. bo na każdym kroku
napotykam pamiątki po Nas. Mama
Dla mnie bardzo dobra podróż.
Tam Ją też, ale i Cię wiadomo
Niebędzie mi tak źle gdy kiedy
mnie wspomnisz że jeszcze jeszcze w
Sadowie i że umiesz Ją na biedne
mogę z Tobą rozmawiać... Czuję że
mnie serce boli, bo stoisz Tam
w Tobie drogą wiatrem i przyjaciół

kę w chwili rozłąki mi jej najbar-
dziej potrzeba, a że mam jakieś
przeczucie że więź już niedługo trwać
ma między! Dlatego napisz Di mamie
choć kilka słów nie zapomnij
o mnie bo jestem sama, a ciężko
bardzo, bardzo chciałam!
Wczoraj i dzisiaj byli u mnie wujostwo
na obiedzie wiele więc za Wawra
szczęście - a dawniej mi dobrze
najlepiej.
Tylko to ciężko znosić ten brak, jeszcze
chwyl po przeczytaniu - zniszczyła
go, bo pewno mają za mnie oczy
Dziś z tej wyjątkowej dziwaczności
ny!

Jest zawtaś Mamę i nevtę zdrowia
stwa i Go Mari jakiwę.
Kiedyż Jasiowe przyjadę? Byłą
ta duchanka, dłóg śmierdowa
nastręczyła, wodę chae łyłk
Go wołoty. Papras Wandy rekuj
mi standuwy dapelusz i ja
zawołę dalowowę przywiezie.
Zastała tu po War granaty
do dwrpaśwka ery mwie
pastaś ję do Kadowa?
Dziwy kody się zrozstaw
przyjedę p. Wakrek cał mi
się przynajmniej żaje że ta
on/ i pytał się ery pani, i dzieg

wyjechałyście. Pani Bruciu nawet
że mnie Dwóch mężów, najlepszych
z jednej pomocy Dziecka nie Dwa to
to wróżnice. Gdyby zwłaszcza Dla
mnie fotografia, prawda, że prawdę
się Pani ja Rozumie W. i
mnie w Domu tj. że Bruciu i ja pójdę
na spacer, Mamo niechciała mówić
że jest Tatuś ale ja nie po
wtórzam ho dorosła Dziecko tego sa-
mego uczucia Tatko-Tatuś Dziecku
powtarzał, mieszka Dziecko, „ani
śladu po nich", „nie wpuli się nam
tu ich", i prawda. Czasem nie
się zdaje że w Stadzie się

Biblioteka Narodowa

i cały pobyt z Wami tutaj był bardzo
jest. Nie cierpię się wypełnić na
Medykę choć bardzo lubię wieś i na
Wasię choć mnie. Dla mnie chce
być dobrze - ale mnie nie rozu-
mie. Chciałbym być w Skarbo-
wie przy Mamie i Kari i Jej
matce, nierozerwać być tam,
gdzie Ty byłaś dla mnie.
Nie gniewaj się na mnie o moją
głowę chorą. ale o mój pa-
trzenie z Tobą i dla-
tego piszę. Mam nadzieję że
prędko listy będą inne
czas mnie wyleczy.

Pani Bronia dorata Wam wszystkim upraj-
mie dziękuję, Tatko i Mama za
wszystkie radości przed wszy-
stkim i wczoraj, ja, Mirek Twoim
kolenodie powinienie i wszyst-
kich o lichie całuję serdecznie
moja Dobra, kochana siostry
rito. — . . . .

Józia

Mamie wszystkie uprzedzi o wszyst-
stkim kurie.

Medyka 12.6.88.

Tacham, Dvadzy Kuto'iowie!
Narbieri to vię mareivaie tyle
nowin ie warto o nich pisać do
Ameryki. Z innim jednak do tego
stępię. vidadam vrvag ierdowi mean
najverdecznie ie życzenia z jmed
Dnia imienin Jego chcé tak ten
gdzieś odato vi Michałem do tiu
zamgdnyje vrócie ie na św.
Antoniego całą Dvoię bydam przy
Pan. Kochani Dabczynni, jeveri
vię nieni Pan Bóg tego
dawni bedzie vzgvórni ię.
Kujnie vię do pozvádu niedu.

go. V. Trzeciego bytam Dnia
10 maj, jezdzie w rzadzie niedaleko
mieści Kowin, gdzie mię więdzy
pedzili, a Dzisiejszego wkrótce
li mi chorobli winietanki więc
tam więc na Tymczab. Kara
tam zapręgę i chajda do Cze
Starowskiej stanowej na dany
do nadarzej Tadre mam zamiar
wybrać się na godzinkę. Ja nie
Dyć był p. Mieczysław, z nim
u nas pozostam go wcześniej
niech więc wyprzedzam
wozy i z nichow pudabat mi się
bardzo, bo przyjemnie wracać
Dabrowskiego z rany u nas.

la nic – co wszelkę nie jest
przeszkodą w ugodzeniu.
Żyła ta Zakrzewska matka Stanisła-
wa Pawła nieco starsza obecnie
w Ameryce. Osoba starszej daty,
na Dworzyszczu urodzona powia-
stała co umarłych: „duszyn do-
brodziej," duszyna Dobrodziejka"
Wyjaśniamy się z rewizytą, bo się
no. nek listownie ich dopominała.
Przyjaciołom, żonie nieznośna się
zrobiła. bo gra rolę Dworskiej
panny z krów jej wcale nie
do twarzy. Pułaski z nabrzeżnym
15go znowu przyjdą. bo w Ame-
ryce bardzo pomer jeden

Dziś wszystko było, czy coś
zdrożyło. Żyła Marcia. Po tym
było o którym ci nie wiem ob-
chodzić się z nią jak z wrogiem
jakim. Bardzo dobrze na tem
wyszedłem, że zobaczałem że nie
warzyły mnie być na jej oko
niemiłe. Niemiłem co się budzi
stało; warzyły się nie mnie do-
brzej. Swastra p. Dzbrowskiego,
p. Dzbrowska, pani Zimna
warzyły to się zamiętała w ver-
en mnie mnie. Dzbrowski mnie
ten cały dziwaczek, mówi mi
cam ich. Zabawnie jest tam
że on nie mógł tamm mó-

krwi i w ogóle radzeu ugotowanu.
Jutro jedziemy powrotni wiązkę
na obiad umieniony. I Hadwiga
Dziadzię mnie wzięci ze jutro obiad
Maryśka ze mną się wybiera. Serdeczne
pierdu Dobrodziejom! Całuję się
rączki rannę w oczu i wszystkich przyjaciół
ściska, jeżeli się skarżą na rannę,
to Kaźi wiedzą wiadomość na
nie gdzie oczu. Jego na pożarcie
Wiwiader nie zdarzeu mnie wyjść
mucie, jak najgłębiej. Żałuję mi
się ze ów niedorzeczny wyjazd
cat przyszłorocznu powtórzeu. Do
domu - nareszcie niemam
jest mi to bardzo dobre - cała uprzy na

na wyjście - wcale mi się nie chce wracać. Jędzę dama bardzo wesoła - nie każę się już nigdzie - Teatrika mi gratis wszyscy D. ale też jeździć na nim lubię! Teraz na nieszczęście moje skutki. Już pupil Jędzę - nauczył mnie skoro= wać, sam wiosłuje i tak wtóre płynienny, płynienny itp. mu. Wybierają wszystkie na winy nie chcem jeszcze dziś chcą dwóch niezależnie, że Yasiowie Kupili sobie dwo wę i Dwaje.... kiję się po wiedzieć, nie wiem czy wy

rzenie do francuskich rzeczy
notesika wypowiedzieć po
rzepię... ale upraszam pro...
jenowska... prosiałbym
Sz. narzeczonego Dostałam
list, że nie mamy — u Wandy, ona
indisponowana pojechała do wsi
na wszystko jakiegoś kina, a
by mnie nawet panna nie zaczęła
Do diabła w którym się kucha,
Jak ugotuje w dobrym humorze, pra
wie zawsze i wtedy jada grzyby
np. „Jakby to dobrze było gdyby
rtowiek miał ogon! W przypad
pre dobrego humoru wyrwał
by mu jak Wierzy bab Kuch

w razie śmierci proszę by jego
pomnik - a w innym razie
by go nie zabrakło!" i ojciec
śmiertelny odchodzi, nie
cierpi; ale zaraz pochwyca
za rękę - Wanda mnie i pisze
ery w niebogłosy. Dużo kajdan
kosztowała wydobycie, dla tych
znalezienia trudno się domyślić
mieć: Pakunek bukabuka
na cmentarzu gdzieś - jego odwiedza
nie zgroza! do dziś dnia dzieci
Tęczyna to nazywają kapielą.
Pozostaw Wam jego położe
nie - nie dziwny zmienie wypadł
Wanda wybiera się do Ken-

nerú s nim. Moje [illegible] Dziwne [illegible]
Do Lwowa.
Wiersz Heine przybrał ulewne
nad [illegible] rzeczy ja niejaśnia
jiżaby w tabie wyhodował się
za morze? w odwodach wyw-
hodowani bez hien za oceanem,
powinjam wiedzie wszakże
królestwa trzy [illegible] i
[illegible] dopiero w drugiej [illegible]
przy [illegible] widziałe wakacje
osada. Jest tam [illegible] i [illegible]
z [illegible] [illegible] ale jest i
wakacje [illegible] pusta-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

a od dawna tamtejsi mieszczanie tej siedzibi Z. chwały, mogą sobie siedzi i dumać i wzdychać na jeziorami, ale nad jego brzegami, jakieś smutek głębszego kroku obrzędu obszedł. Dawny ciszy się w nim jakiegoś instrumentu przyjść w dawnym wyobrażeniu na jej mury i słyszę widzę się kiedy smutnego widok. Ziemi, niezgłębiony otwarcie kiedy widzę stosunek naszem o tym liście trzeźwym melancholia ta zakończy się je. wnie Umierają!

i wiernam. Więc nie uwierzycie nic z tego listu, Panie i nikomu o tym nie powiecie. O przeczytaniu go rzekę najuprzejmiej odpowiadając Panu! Pozdrowienie! Przyślę Wam skórnie za karę i takie źródło za kapelusz. Obiecuję że nie w nim do kwary. Jedziecie bardzo prędko, wiem, zacni i dobry, i dla tego Was kocham. Mistrzowie moje wasze z Krakowa wiecie tyle, co ze Mnie z Niemiec i Francuzów

wyjeżdża się do Łodzi, że, żeby
kapelan wstawił się o P. Marię
Gorzkiej Modlitwy.

Z Szczecina wkrótce Wam więcej napiszę
za skończenie fotografii p. Julka
Tam widzę, że ja drugi raz byłam
pracując o tem zdjęciu.
Nie wiem jakim cudem, nie
wiem co kryje z tym cyferkom
tam można zrobić?

Życzę Wam zdrowia - wszystkiego
w sercach Wasz ostatnio
serca mego

Wiesia

Żemyśl 21.4.88.

Kochany szwagierku Tuś!

Dziękuję ci bardzo za fotografię i za cały miły poświęcony na pisanie tak długiego listu. Smuci mnie jednak niepewność Twoja; powiedziałam ci jak brata i nie zapomnę tak prędko jak Tobie się zdaje. Rzadko zawarta przyjaźń nie wzrasta w ciągu całych miesięcy mnie a ludzie nie potrafią ho znaleźć kilku przy całem życiu mim. Lubię nie przyjaźnić

nie pozwoli mi Pan Bóg Dawno Dów-
przyjaźni Pla lichic - z każdą
chwilą tracę nadzieję rozba-
wienia się z Wami niedy dal-
wiek - Ruricc Twoi wzglpili
już zupełnie.
Nemic Pałam przeczytał list Twój
i dziękuje nie by mógł lepiej
jak się Do najrzeczniej.
Wczoraj byłyśmy wszystkie troje
na spacerze dalekim, ujrzeliśmy
Tatrzańskie przyjaciół, Mamo wróc
spieszyłe się do Domu.
Pani Bóccia lubi mnie, ja się
Tatrzańskie i mnie tyle zabawia.

Do mnie, że opowiedziała mi jak
życie swoje nieszczęśliwe miała
Kowandę, dlatego mi gorszemu
kuchcie na imieniny robić
panna nauczycielka sobowa-
ła ale ariety obie na imie-
niny zaprosić tam mię nie
zapomniała. Pomagam Mamie
w gospodarstwie - prawie cały
dzień pomagam - dziś. Gdyby
to Wanda przeczytała, powiedzia-
łaby: „o widzicie złą panią!“)
Nó, ale ano - tego nie wiadomy ho
w Medyce schowam Karty, na-
wet nie będzie wiedzieć że ma

Przemyśl d. 1. 4. 88. 104

Gratuluję ks. Prof. Adwokata Do Wiednia
Że w tych czasach [illegible] idzie Do Stra-
sburga. Tymczasem Ojciec zapisał,
i myślał. O wszystkich mam tam dziś dzięcy
wzięcia [illegible] pod opiekę W panienkach
Prof. Dziękowi się Mora ś. na Wasze intencyę,
cyę, na której będziemy 30 grudnia
Godzinę wybierzę się Do Kościoła Za pewnie
nie będę mógł być, ale z Panem modlitwa Dajcie Do Boga.
Łaskawem Wam Jóźia

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Pan

Antoni Wiśniowski

in / w Krakowie

Garncarska 7

(Polu.)

21. IV. 1555

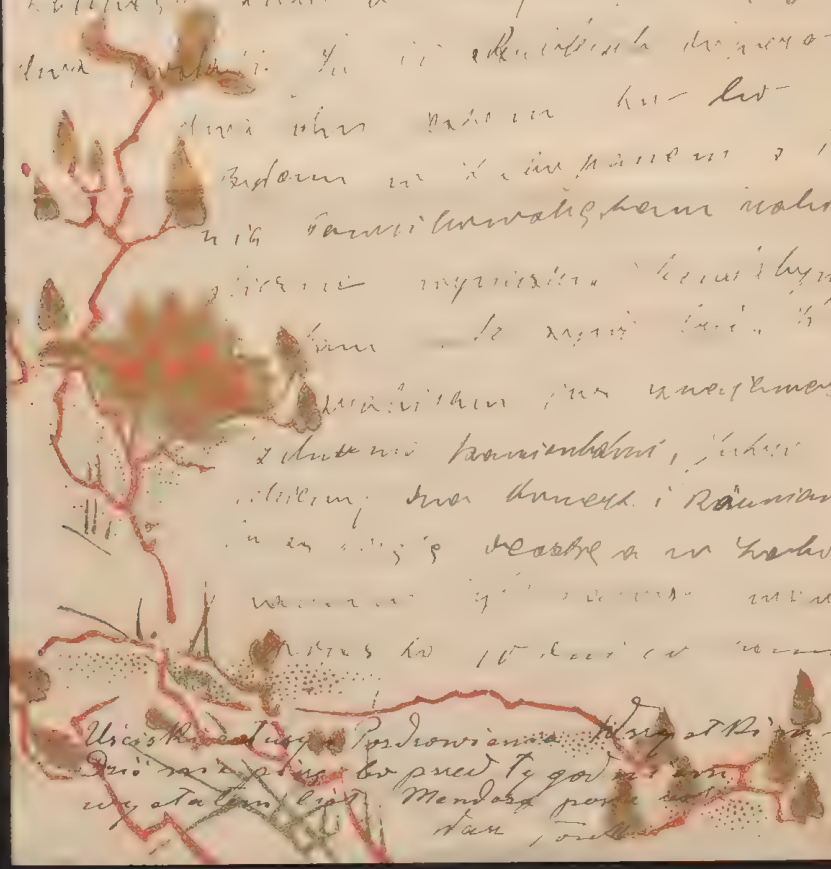

[illegible]

Weimar

Liebstedt

Mein liebes gutes Fräulein Lina!

[illegible]

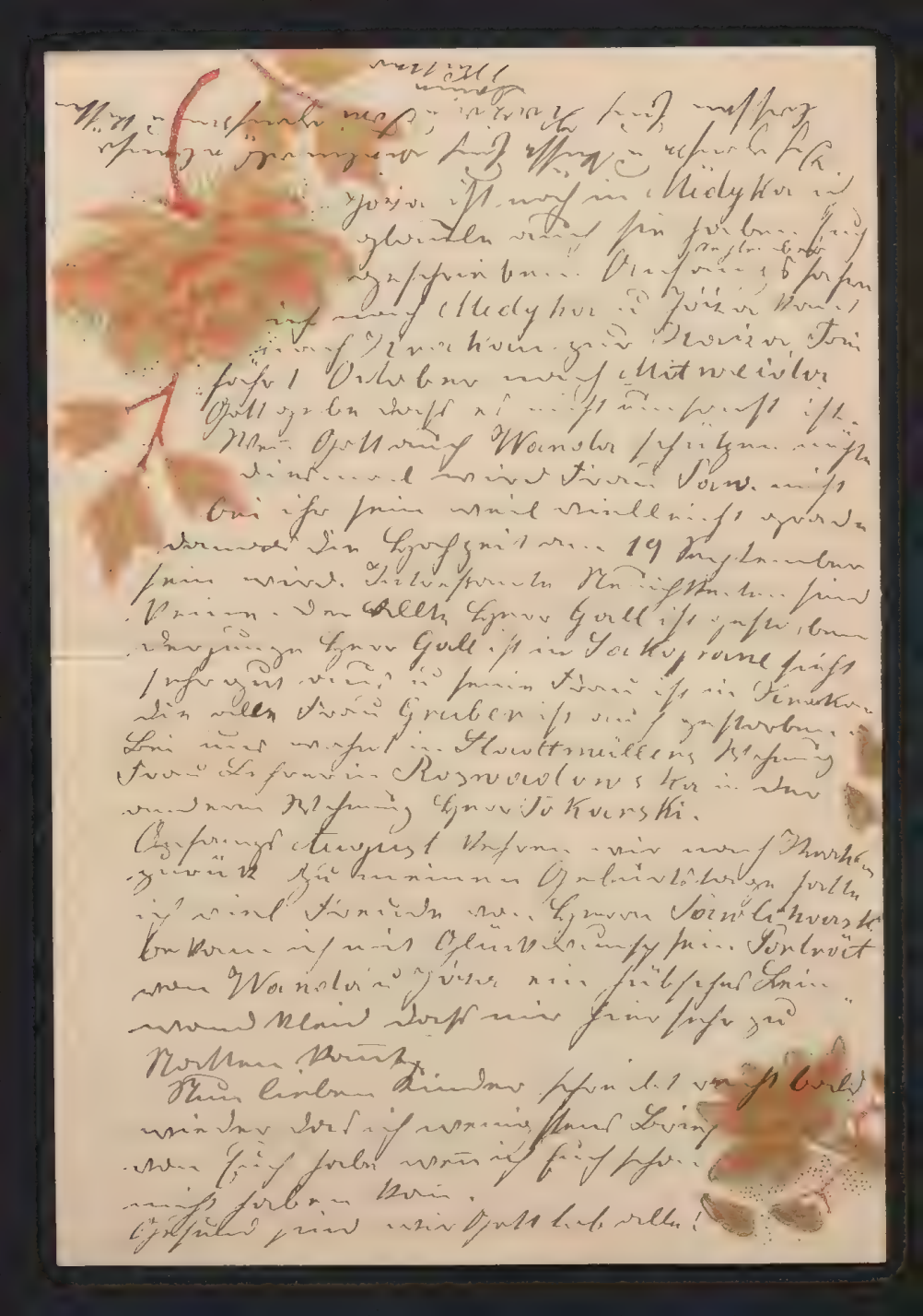

Medyka 24. 7. 88

Droga Kochana Lindo!

Ciągle myślę moja biedna!

Twój list otrzymałem już dwa razy; raz pisana 12go czerwca na dworcu czerwińskim a drugi 27 maja. Jego ostatnie pisanie co mam, ja o Was myślałem gdyż dnia 12 czerwca do Ameryki jechałem. Czy otrzymaliście już ów list? Biedactwo! narzekasz sama, wiadomo iż pusta z ciebie nie wiejska - ale Ty ze mną. Dywat tak wiele mnie!

go- nanarytam go wsrzyjać,
Jarjac, wzrać [illegible] i Kanfsa-
nia wsrzenie wyklrzyslnika Nau-
[illegible]a mierzy. u wyjścia tam! Chadi ko-
co cine tego nie lubi ko Kamy-
Kigo dalej. Wyjaśnienie zawsze i zwyk,
nakiej jak jeszcz. Jam ilustrowała
jak ni wiedzieca ku kami, kamra
mnie lubi i wzrysia przedsiębiorcę
woz na Jazdę Michaiwstaniu! Jirdz
zuę wpało do Kapiela c.z. i Jam.
zaze nie wiedziała tam— jak pra-
wdo wiewiec - Jak pisałyje chcesz
wyjechali kardo urzed wicepraco-
wnan nalu. Jardo z tego zyczy
Najczanam wę z wzrokiem

wiejskimi, mają mamę powiedzieć że się przeziębiam nimi. Wanda zajęta, zabawami nie zauważa przyjmuje pomoc mamy czytam więc i gracuję. Jutro jak najprędzej już pojechać do Krakowa a to ze względu na pogodę z której nie z bardzo zdr. Wyjazd nasz do Krowa odbierze się na pewno. Wanda bowiem inaczej z Kim innym nie mam pojechać. Mama, Wisia i Tomek w Rabce niedługo w okolicach Ciechocinka bo pogoda Zakopane. Wiem czy Ci wiadomie i Hermanowie jeszcze wyjechali.

Kazimierzowy Wasi gorąco dziękuje za
z Łowicza się bardzo niecierpliwa
i wcale [illegible] papiery i atrakcje
wraz bytować w zakopanem z
całą Mieczysławową i Franciszkowską
panienkami, które znacz.
żdaje się zakawić Tu do 12go września
i kupić z Jasiem który na w lub 14
to do Warszawy Tego dnia jeszcze
Dzie. Może mi się jednak uda wcześniej, żebrie z Jasiem bo na za-
miar na inicjatywy wakacji je-
dzi do Zakopanego ja pojedzie
Tatrym bydło w tym wypadku
gdyby Mama już była w Kazimierzu
Wiślanem wtedy przesłać pie-
nie bo Michał się wybiera, po-

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

matka. Kiedy powiada
Jam ci to jest wstręciuie
Archana odemię mnie Ona
rzecz oddaiej. i Biedujż. i Bogu
że niedługo już wkrótce
Bez Ciebie Drogi. i wesoły nam
nieba ogłoszę ✠ z Domu
i z wszystkim. 2 Nieraz gdy wchodzi
Ciebie krzyżowanie, Trzy Godzi
anielskie pokoje Gdzie
pod dachem ciemnicia vesna
o jak dim ni wiedz mowi:
Ja vy pamiętacie. Gdy
wszedzie w niewcie wuie
mnie vmutne myśli opa-
wnymaią. i y mera

Buď s Tebou, buď v srdcích,
nie zapomínaj o nich!
Mierni Tvorcu v srdciach
mocných Otcov. Čiňte vôľu
Jeho svetom, a čo Jeho vera!

Buď s Tebou

Mária.

Kraków 28.9.88

Droga, cenna Kochana Siostro!
Jestem już w Krakowie i nalezy mi się co najmniej 25 k. kary za niedbałstwo w pisaniu listów. Ojciec Wł. był u mnie dwa razy i pogawędziliśmy sobie z bardzo dobrej strony, nie co [illegible] w moich wzajemnych obrachunkach mniej więcej winę. Wiele mówiliśmy nalezy o tej mojej osobie Dr. z strony lekarskiej co czynić: jestem z Drama, Wesołą, Królową i Zgodą. Trzeba by wiedzieć co zgromadzić na wsi ktyżem i hor siostra mogłaby iść w zawody z Nałęczycami

Jolmi. Nie znikę całkiem z tego
oka, choć już wzglądem celebrye-
nym bardzo to mnie znakę pod-
kochało. Znowu mię ciepło
tej zawody: „Vanitas vanitatum“
Przyjechała całkie świeżo kwatér
z Medyki, wyhódł jeszcze zyję i pła
ci. Twój to. Kie. Mieszkamy z
Wami w Drezdenku. Mama
jest w Medyce wydziałam, że tyl-
ko jeden dzień, wracałam z ża-
lem. Chciałę na Dwanie obyć
To „grube ciotki“ Pozwolenie
mam z nię żeby oni jaire? Przy-
jadą dziś przyjechała, i cała
Ja się. Jutro z Bitkiem dwiema
wyjeżdżam do Mittwaldy. Cała

innych nowych bohaterów - mamy
p. Romanowską nauczycielkę.
Wczoraj otwarłem list ślub
Tadzia z Halką. Ks. rodzice
jego byli na ślubie i ja może
byłabym pojechała do P. Kuty
z którą miałam jechać pogniewa-
wała się na niego i wcale na
ślubie nie byłam. Pani K. ubo-
ma mnie wczoraj opowiadała szy-
dząc, której często daje dowody
dostałam od niej fartuszek
bardzo ładny - pojechała z e-
mną doktorem gdy był w Ro-
mylu, wzięła mnie na
spacery itp. Chciała prze-

Alinder

[illegible] lulu, lulu, lulu
[illegible] Wawrzyńca. Bóg ma z
jego [illegible] Abraz, bo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kraków 21. 10. 88.

pod. 123/1.

Kochana, [illegible]

1.

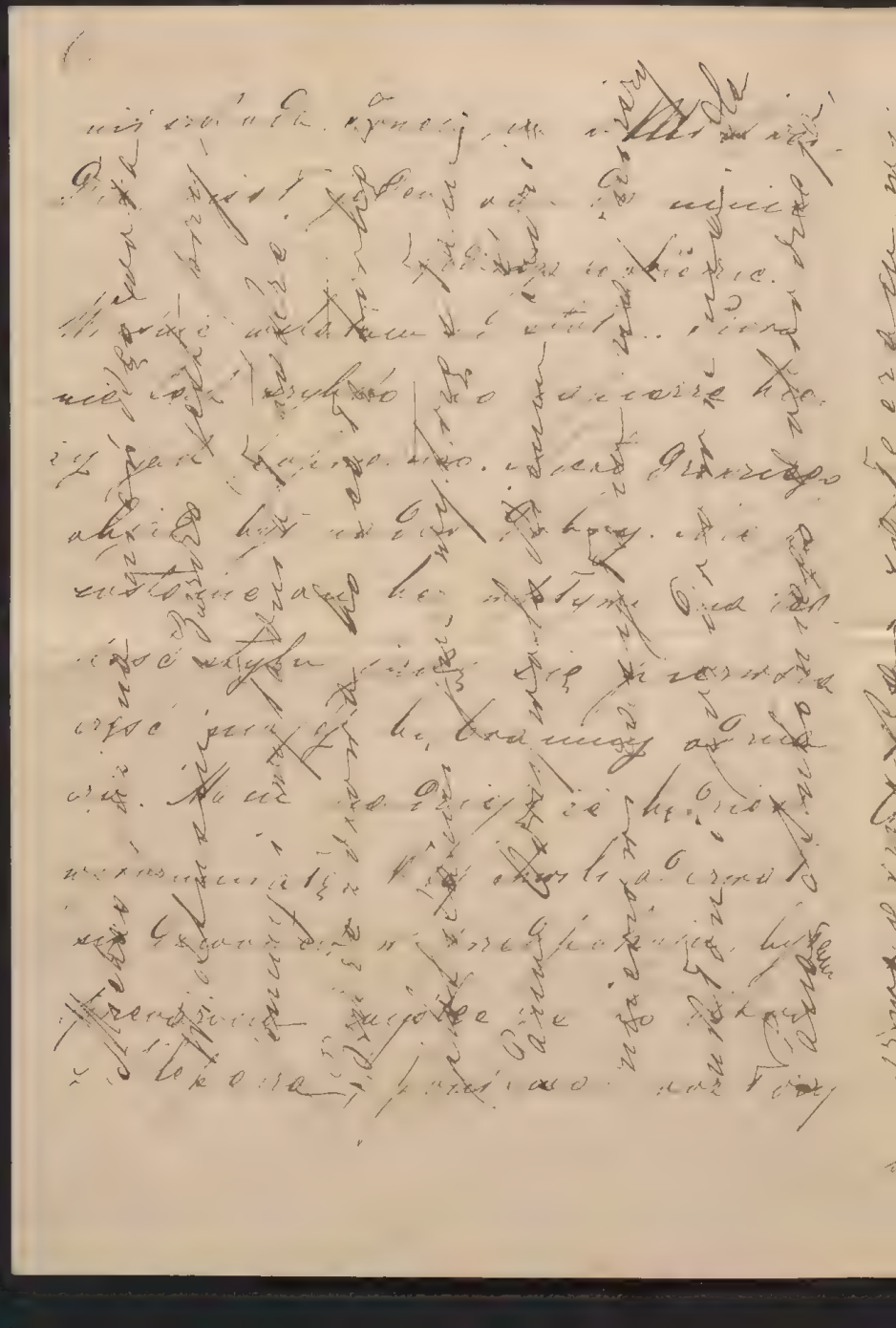

Kraków 19. II. 66. 1.

118

Droga Pani

110 5.

Tradów - 11. 2. 1889. 122

Kochany mój Braciszku!

Serce mnie bali, że właśnie teraz po tylu miesiącach milczenia dowiadujesz się do Ciebie napisać, przychodzi mi podrzucić się z Tobą smutną wiadomością. Nie przerażaj się! Przyjdź się. Najbardziej mnie one dotyczy, ale jako dobry kochający Braciszek zdołasz. Dziwi się na trochę bólości. Choć nie! nie chcę być zatrwożony. Ten, dawno tylko bliski innych zachęca biedny, bardzo biedny. Do takich pewnie nie zaliczam się. Pierwszy cierpi zawsze! dziwi. Ale, zdawałam się nie że nadto się do mieszania tak skarżnie.

go ciosu, bez ostawiek silniejszy
od psa, od dania, od boga!!
Boisz się? co?.. dobrze że jeszcze
żyjesz - choć dlatego czy nie lepiej
byłoby ... Nie mogę odmówić,
że gdyby byłby dla nas mogę się
dłużej wstrzymać. Mazes już
zbladł. mówi nadejdzie? czy.
Dziewczę się jadącego damata
najgorszego i szczęśliwego! Obóz Tuchaj:
Jeden niecierpliwy nadymiam - odra-
zu się namyśliłam - i przy-
jęgo końcu miałam wszystko
co do wielkiego uroczystości po-
trzebnem jest: Miałam dłoń
na godzinę miałam garść na
przyjęcia, „zatem biorę na
chwilę biedy biorę na uwagi
na uwagi

13.2.89

wichrów na rece wreszcie, dwoiły, [illegible] Idi
Lubiewską wczoraj to. [illegible] i nic ciekawego
przyjść na żal weteranów st. z powodu
amputacji Rudolfa zmierzać się
nie dobyć. Nudziłam w tem spo-
sób zadowolnić pisanym wpływem dobrego
humoru brat [illegible] którego wczoraj
opuściłam. Nie pierwszy to, którego
taki los spotyka. Miałam, [illegible] nowe z
pięć wyłosowanych do liczbie i
po 10 razy najmniej karty dobry
tymałam, powróciłam wracałam do
pieca. Żaden przedmiar się że
Jadwiga przyczyna w tém miałam
Jeden zdawał mi się za zimny,
Drugi za gorący, trzeci, ostry, [illegible]
czwarty gładki i tak ciągle. Żal

z bygnoi[illegible] Jowo ex dro -rstw-
mi tego popiera i zneurta eraca.
I ten cały kaz by tby tego samego
dnia tj 11go dał mi pastrą pło-
mieni bez daniesć Wam chciałam
że wybierałam się na bal a że dri
dzej zupełnie gustu do pisania po-
dobnych głupstw nie mam, miekaj
więc dojdą Was - kochane moje mia-
ą mieniorki moich wypraskich dzie
ci kiedyś to, Was wszyte moje ukocha-
dnie. "a w stowicka powinno być
na dekaturze płaskie - a jednak...
wzięłaj pióra nad całą mi innymi
jedną na bardzo prośbę z ardzo do
kochanej dindi: wszystkie listy wyłącznie
tylko do Was piszę - nie wyrzę komu
by innym ich treść była wiadoma.
Jaszę jeszcze raz ako. Wasnie

[illegible] wiadomości – tyle wiem
rozumie. Co do moich [illegible] zaległych
niętych należy to że Muzie Gabinetowej
wdzięczności 45000 Guldenów znalazła
na wszystkie Pana Wachtla ba-
ta Cudowna! Jak to dobrze mieć bogate
nad grobem stojące ciotki! Jestto
plotka, której zresztą nie zwracam,
ale czemże wypełnić ten papier?
Obawiam się przez chybnię znako-
mo. Do wpaść w język z odalezności
wyżej wymienionych.
Brodziardu! wiesz się nie gniewasz
na mnie? aż nadto dobrze wiem
że niemam powtarzać ztądy jej nie
Pan z dziecki też nie wypełnie jej
niemam. Napisz mi – jak najry-
chlej że nie masz za to do mnie że

mnie jeszcze kubków. Jak mi dalno
byłoż z Wami! Chciałabym ciebie mieć
wszyscy kubków nie mniem jednak
zastrzegam na to. Jak jesteś dale-
ko - kto wie czy się zobaczymy jeszcze
w życiu? U nas bardzo smutno, tak
ciężko jakoś oddychać - przyjechało
nie prawie ciągle padnie. Matki
od Ósmki lub Wandy, dzwonię mnie
w inne strony; wtedy lepiej... lżej.
Tamta biedy... lepiej o nich nie wspo-
minać. Wiedy skończę nie prze-
łało mi dłużej na liście napisałam
nam epistołę - nie odpowiedziała nam
boor z bicia do Mamy czuć jak i wz-
gorzenie. Coż miałam zrobić? Samą
tam przed odjazdem jego - w nocy raz
o 1 czy 2 godz. dzwonił mi ona coraz

widziałam żołnierza ułaskawionego z dożywotniego więzienia. widziałam wolę ale od chwili do chwili bywa i jest dalekie. Całowania [illegible] jak w Wiedniu

[illegible]

Wtedy, ja jeszcze byłam inną istotą, Pisiej.. mam ochy almarle-nuvio za atmorte- Rzeki wirmaidyn adalbiemosiedan, wpatrzonym jadnim adalminni rzeczy ulegałam-

Inwon, sobie pierz? ivi nie, jivi nie. Kochałabym bardzo Wandę z dziećmi zaprowadzić na święta wiel. Kamienie. Olgahyi widział i słyszał tego słodkiego dziecinka. Tak go do-

sam! Jasia w tych dniach się spodzie-
wamy w Krakowie. Czy wiecie w Karty?
i na pewny raz... „Miłość to czasem dla
Dzieci" Czyżeż się nie zepsuło?
Linka mówi już „zepsuło"(?!)?
Napiszcie mi prawda? dla czego
dawniej nie pisałeś? Napiszcie...
napiszcie napiszcie, napiszcie!
napiszcie!! napiszcie!!!
Żegnaj zdrów serdecznie nasi.
zmienia Adam i Tosy
serdecznie.
Adam ja gnjede!!... auto i co?

Linka całuje i oczy, uszy, usta,
oba policzki.... moje listy prawie
kładzie tuż po tej paskudnej
chorobie.

Kraków 15.2.89.

Drogie, przeczne moje stworzenie
kochane imdło jedyna!

W czoraj pisałem do ciebie Matko. ka Drogo- jakoś zostań przyjęty mój list? Wybacz mi nieregularność w mo. jej korespondencyi, ale tak rzadko mieszam chwilę do pisania. Przepowiedziałem sobie że będę wierność i jestem nią faktycznie. Nie z przyczyny innych, bowiem Boże! Sama ze sobą wytrzymać nie mogę, jakże nie przykro być mnie z innymi!! Obecnie Kazia cwiczy się na fortepianie a Mama przeszła do sąsiedniego pokoju; wiadomo ci przecie że już nie nienawidzę u nas bez

w swoim własnym domu. Jak nie dziwaj stało się w jednej co tydzień! W dniu musiałam zabrać się do pogadanki. Innemu Onuje wpraw. dzie dawno już uchwały i dziwi się dlaczego Wasze [illegible] [illegible] [illegible]

raz z Dnia Siadmiesy niestety
wynajęte przez p. Romadowską,
Że jednak nie pewnna się do
słowienia pisania czy nasza
praca nie cierpiała z Mamy
pieniądze dopiero się dało.
Przyjemności - niepamiętam?
Tak się raz myję ~~[illegible]~~ toalety-
mi wonnego w radnego nowego
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
Kapelusz z niewyraźnego barwo
odmiennych i pary butów
Wolę się nie słowić o wydziadów
słuchać. Wiesz już o niwim nie
dawnym balu - dziwię się sobie
teraz kiedy spokojnie upływa
jak mogłam się nań tak cie-
szyć? Dziwi mnie się cieszy tam
do tego chłopca że nuniemiec
zresztą nie schodzi z ulicy
Kwiatami na chwilę, wczoraj

podziwiali zdrowie i wesołość. Ska-
kałam po pokoju no, wiesz coś
takiego co się z moją osobą nie
wiadomo przydarzyć może. Przed-
tym sobie dorosłą mając lat
16, ale 20 skończyła i tyle gim-
nazjum! Przypuszczam sobie przypuszczam
że to ostatni raz. Nie wiem jeszcze
się wiatr pójść „Babcinusia" i Krzyż. za
mąż - nie lubi ona „dodki" i na nasze
wy klepara nie słuchała dopiero kiedy
się dowiedziała że Wanda chce tym
ja partia zdecydowała się wreszcie
ni. Powiem, Ona mnie lubi; chodzi
do niej często. opowiada mi wszystko
nowinkach ciemy z klepara - irytuje
się na Jadzię i na tych dz. się na nią
nie pimaje. Znawca to dziedzina
męczna, nabierana, charakterowa
dra nie obsłabiony. ciekawa ery
i kiedy nastąpi upadnie. O, Andrzej
nie wesołego pisać nie mogę mało
wie zawiłość o nim Maria dora-
ta panna... Bóg dziecko nie za-
pomnij i kochaj mnie zawsze
Jadzia
Jadzia ściska cię.

Kraków 15/III 89.

Serdeczne kochane i drogie moje!

Co porabiacie? Czy Antek odebrał mój list? Wiem co nam powie. Powie: „powrócisz albo nie powrócisz" No, przyznaj szczerze, czy mię odgadłam? Er ist so gut.. ale.. tylko do pokoju by mi odpisał?

Spodziewamy się tu na święta wielkanocne Jasiów z dziećmi. Wyobraźcie sobie nas wtedy wszystkich na dupce. Was tylko brakować będzie. Ale da Bóg za rok będziemy się widzieć. Jak czas szybko mieczka! Blisko rok jak stąd wyjechaliście.

Srdeczko, że Ty nawet tej jednej rozrywki jakoś tam dla siebie znaleść by się dała: Francuzy przyjeżdżają nie codzień. Ja już dawno do tego przywykłam. W zyskało mi jednak w oczach i na oczach jazdy, byle wtedy z Dwojgalubstwem chodzić umiała. Może będę w lecie w Medyce — będę miała sposobność rozkoszowania się. Pochwalam od Mamy wiadomość, że Tadzio, jeżeli pojedzie do Szwajcarii. Nie miałam jeszcze tadiej - Bajkowska czyta. Pewnie umie w niej zakochać, bo umiecie razem grać. Tadzio jutro do Warszawy wyjeżdżają, na uroczystość jej

ojca. Nie umiem się z sobą zrozumieć
do tych chorób. N dwiem co dalej lę-
dzie. P. Woyt. b. mnie lubi, chodzi
do mnie co drugi dzień - jeśli dzisiaj
z dzieci ozdrowieją nie upadną
dwie na amen, jeszcze
pilniej dowiadywać się co ze
mną się dzieje. Służąca
już się skończyła. Jak gdyby
piorunem na jej zastąpienie
był mój nadeszła świetny upa-
dek na ulicy Krakowskiego
przedmieścia. Dostawszy się w tłum
popchnięta przez p. Brunickiej
upadam na kolana...
Audiencja fiat! do góry, od-
stania... Tydzień, miesiąc
etc... Mieszkanie w ciemnych

ci najzoryśni. Boża łaska! Gdzie
wychowanie?! Znalazł się
nareszcie jakiś wyjątek. Ktoś zamyka
podać mi rękę z miną kto
się tylko dowiedział wczoraj
ko kapelusz spadający napadł
w osobie mego wuja (dziś
jedzącego kartofla) i podpory
i nie pozwolił mi chciwca więcej
wychowicielu oglądać. Mówiąc
że tak źle nie było jak opowiadziałem, że moje postępowanie w po-
dobnych wypadkach nadzwyczaj
wyróżnić się umiało, dodałem
jednak było tak że w tej
chwili Tyrsy odjechałem i
do domu powróciłem

W przypuszczeniu że moje kroki
odchodzą Ci ciężki wydać, mam
zamiar skończyć. Żegnam Cię
więc na dzisiaj. Bo za dzi-
siaj chcę zanim pożegnanie
z moją drogą siostrzyczką.
Posyłam wiersz i obrazek ostatni
Nie wiem Twoja wiara nie miała w wój
sej a wreszcie nie chciała na-
prawę i biegłam nie potrafię
Listu mego Twemu Ukochanemu
Ci bo tyle myśli wirujących głowę
Tobie nie tyję. Skończę więc
ręce do obrabiania Twoich
zupełnie [illegible] nie
interesuje ani [illegible] do nich
Mieszkam na ulicy dziewięć zero
cztery [illegible]
[illegible]
Ciebie całuję i obcinam serdecznie
i polecam serce przyjaciela
Żyda

121

Sra
doña Cord. Blazowska
Compania Mendocina de Pet[illegible]

Mendoza
casilla
Republ. Argentina
America del Sud
Via Burdeos

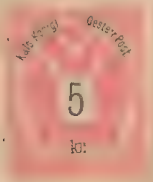
k.k. Post-u. Oesterr. Post
5
kr.

Kraków w maju .... 1889.

Moje drogie, serdeczne, poczciwe, kochane stworzenia!!!!
Proszę, aby Linda sama czytała, a to z powodu iż będzie to dosyć absurdalnie, chcę zaś w obrachu brzydkiej połowy rodzaju ludzkiego uchodzić za taką o której przynajmniej powiedzieć można: ot ujdzie. Gdyby zaś Mości Kuzynek Swój przeczytał to niedorzeczności zniechęciłby o mnie (jeżeli tego jeszcze nie uczynił) owe zdanie (Dużo mi na nim zależy) Za list jego upadam do nóżek, szczerdzi dziękuję i serdeczności przyślę. Za Waszymi listami tęsknię.. przepadam! Ja mych rzeczy by do Ameryki powędrowało gdyby przedtem nie spacerowały do pieca Jadic fatum... przecież fatum istnieje, niedałby mi tego nie zaprzeczyć.. a więc: mam być napisane przeznaczone być na ofiarę płomieni. To mię pewnie to samo będzie przynajmniej coś podobnego, ale pozwolę cieszyć się nadzieją że nie gorzej: bo po co tyle o sobie pisać? (z. Józin, to brak zadku! Cześć

więc czyś do końca zawsze.

Oj smutno nam bez Was, smutno bardzo! Ile razy ja o Tobie myślę! nie uwierzysz. Dlatego myśl że: nie mielibyście wrócić za rok niech w głowie Twojej nie pustoi! Walizonka przerzucony! bracisrdu kochamy, najdroższy do licha się zwracam w tej sprawie! W Twym ręku szczęście – jak nie przyjedzie to ja fórsa (fó-re-fa cudnie brzmi!) albo uwierzówna rzucam się w nurty Wisły, ta poniesie mnie do Bałtyku skandal na cały świat.. Ocean spokojny aż do Buenos-Aires a potem sobie mnie zbierajcie, kwiaterki (z.!) (sąsiada) zapadnijcie do pudelecka i uśnijcie.. ... validnie. albo wstąpię do .. trapiciel.

Ty Lindo drżyjesz się że rozpaczam. czasem raz śmieję się z Twej ignorancji. Jak wiecie uprawiamy jak Karyl sport cry Samolem (nie pamiętam słowy) bierwy wiecie. Dzisiaj niedziela,

Daje mi się że 25. Halina była do wczoraj nieźle chociaż procz tego, że jej Jadubowski zepsuł obawialiśmy się że znowu powtanie dawnalgji. Dzisiaj już zupełnie zdrowa i wesoła. Sierce to dziecinko, oczy ma ogromne, ciemniejsze jak Michasia, nawet śliczny rodzaj trzeźwości a stanowczo u niego więcej podniosłości. Pozdrawiam Was śliczna! Wszyscy jesteśmy zmęczeni - gorączka a dzieci chorowały umrzeć zabawnie przykazać, że nie chcą brzuchy aby ładnie nie zaherezić. Michał bardzo mi się podobał, gdyż strasznie wiele, tak wiele że czasem się wzruszał i łzy popłynęły i drżał głos się zrobił. Nie dziwi się jeśli Wanda-zadko pisuje, ma biedactwo tyle pracy od jedzenia, myślenia jak cień. Jest bardzo pracowita i chciałby nam się niekiedy dać za dużo do brydzia niestety o niej nauczenie. Ale nie długo jechać do Francenshada - z dziećmi nie wiadomo co będzie. Halina chemie jest u nas

ze swą damą ich. ja nie cierpię. Michał zaś i Wanda na klepsam. Jaś z Mosca, ma za dwa dni przyjechać i wtedy wyjadę do Kapiel. A u nas nie wiem jak i kiedy co się stanie. Jamek był tu wczoraj wno zadenerwował swoje długi i pojechał dalej studjować (?!) Boże! czemu nie chłopcem nie jestem!? Cóż dziewczynie łatwiej jak ja na świecie? a! to niemoc, to niewypada, a to kłaniać się i nie wiem co! a chłopcy ... szczęśliwi: Wszędzie pójść mogą sami, świata już poznać mogą. Ja nie mam się zdawczyć na niemiłość świata postanowiłam: dobrocią życie poświęcenie... piękne słowa! Dla drugich tu się poświęcać a cześć ja i ofiara na ołtarz przeciwległych dziwadeł. My się chyba nigdy nie zejdziemy

Pomidziałek. Dzisiaj chciałabym dokończyć. Mogłam to było i wczoraj zrobić ale pisałam jak z rumoku później zaś herbatą się zajęłam. Co na mojej gro-

[illegible] wieczór. Śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye. Do muzeum już nie chodzę jednak wydziały z bronzami przejrzyję.

Zapomniałam się zapytać Cię czy odebrałaś fotografię Mahasia ul. Karola o pisz do mnie, bo chciałbym jeszcze wypełnić teraz go znowu będziemy fotografować i podarunę Wandę ci przyślę, a może ja wezmę.

Dostałam karty z jasno fioletową w ciemniejszą przy, wstążeczką - myślę ładną, ale na karcie ul. Ci powiem, drugą z rzędu na przeciwległą stronę. Skandal nie wiadomo kiedy. Piszemy bilardo wiadomości i rozmaitości podobi do muzeum Boj. ma w robocie i dla mnie kiedy odda. Parasolkę mam granatową w wielkie pasy całkiem jedwabną, dostałam od Wandy w prezencie. Bardzo ładne pasy. Kapelusze na przedstawienie „Węgry" [illegible] gdzie gdzie Pomieszczą Lubicz, nie jego własnościach [illegible]

tłumaczenie Lutra, abyśmy jego nie czytywali. Panie
mój jemu się za rok [illegible] dowiedzieć dowiemy o wszystkim
czy nadal angaże [illegible] nie mogę i muszę
zrodzić do utrzymania [illegible] się [illegible] Cuda za-
pełnisz, parafie [illegible] [illegible] [illegible]
przyszłości [illegible] Je mam ten dopełnić od Lutka
żyjdo przykrawy wiekiem ku nadziei być staranny.
Nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Medyka 1/września 1889.

Droga na jdrowia Siostryczko

Wiek cały jeż nie ga wczoraj

Tem z Tobą. Bede w Lwo-

wie z a wczoraj em gospo-

darstwem i byłam ciekawą

do wszystkiego. Ja jestem

jeż dobra ortografie uwie-

rz. Mama dziękuje Marię

Dorotę, ja zaś zostaję

jej wierną, powracę z p.

Wrzyt. tk. powrotem w Me-

dyce lato a nawet po-

przyjaciół. Żołnierze
się czy odrzucą Tus. ja i Te
ka rozum na niej jest
wiedzieć o Tém do mnie na
nie adresuiż albowiem
ka nie powinien. Karta
po prawej ja po lewej
stronie. Mam serce im
ią, go bieleborz. Że pozdr
przyjaciół bo nie mam
odpowiedniej litery.
Czy u Szymusia Tus z Żoło
i kaardi?
Dziwaj kwiatów liśmy
na drodze naardi i że

[illegible] Kaeri ja [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Maria [illegible] [illegible]
ja [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

dwie rzeczy samo potem
wrócę do opowiadania. Chciałbym
chciałbym sobie wyprawę! Raz wieczorem do 9½
byłam z Jasiem na
wodzie, samo miasto
widziałam. Byłam u Todri
ów Grego Matzoukos,
Dawni się powrócili, ser-
decznie. Za Tamu, tęskni
nierównie, inaczej
nich jednak jest więcej
ej tęsknych. W ra
mysłu mieszkają tak
Smutarczy mówi, jeden
sobie przysłowiadcz

ie, wydałuo jo: Mistrz dy
wraca do Bradowa, co
do tej nie wa Dano.
Do wonin natury zdane
pisarie no Dalnej ciuto
docrano; kamy Lucery
ikiej - nie pomuę do
jest tym ze orzibiryn
nat: wudkiem. Marie
Maryśnà abej nie po
mej pusa Dę.
c. Uchu, ithaca karkoda
wrzjanun będi, potoj m
ję Mistrzecia w Dawiec
tu da nie. ze orechida

Kraków 5/ 89.

skądś to się tu wzięło? Jego? Kto
mógł to zrobić? Kiedy zakażemy się? Daj
Boże jak najwcześniej! Już
niedługo za Wami tęsknię
Mama przesyła pozdrowienia
Helenki, pojęcia Halinki
ma jeszcze... z rzeźbą by
chciała Mama nie rozdzielać
się. Wiesław Tadeusz Kazio
Maja z Marysią śmieją się z
mojej dziecinności. Całuję. niekaniu. ręce Ty
nie do nich nie piszesz. Bar-
dzo ich za to bronię. Co?
Kupiłaś się?

Po ostatnich pokłonach mówią
wokoło że p. Edmunda...
z jakimś j. niemca do Ame-
ryki, zdaje się, żle no mój.
Państwo Mieczysławowie pojechali
do Paryża. Z powrotem mieli je-
chać tylko swoją pawozą lecz jedna
i drugi mędrzec nie chciał się
do tego przyznać. Moi kochani! jeśli
ja się z moimi nowinami spóźnię
raz w kwiek to nie miej się
się z tego. Moje codzienne prawie
życie tak jest monotonne!
Teraz mam nożywność w środku
stawam niepostrzeżenie na
śniadanie, lecz wtedy śniadanie
nie jestem w stanie jeszcze

Kraków 24/10 89.

Drogi, najlepszy mój!

Dziś jadę rannym pociągiem wyjeżdżam stąd Mewa do Medyki. Jest ona sama potrzebna przy Halci. Wiem, że wiele osób się tak (często) spotkanie dawno dawnych ówcześnych przez Matkę, bo mapa to wątła bardzo słaba rzecz jakim jest Hala, sama nawiązka Mewa do wyjazdu. Jak stradanym mi wątaby być uczucie, jeśli by tego wiadomości znowu Kawalery dostał. Dajemy my sobie tu dalej rady. Rada pracuje mojej

mengę. (6) Wyjęłam jutro zwłaszcza Bujanecdiego, płusz, krawatę, wełnę, mydło, harcerz i jakiś się do tego zupełnie - wszystkiego nie wyjęłam. Czy ktoś mógłby popracować wystawę: „Bóg i Ojczyzna"? Ciemnego to tam Wanda nie pasuje. Na imię dostałam staroświeckie, zgrabne, pojedynczy, ładne zdanie... od Wacława. Idę do stołu z jutrzenką. Herbata wbrew wszystkiemu mnie i wszystkich. Wszystko przybiera wszystkim dobrem. Wanda dr. pożyczam mi marynę „cipel", z Warszawy

chcę przypomnieć onę Twoją
wiarę. Wszystko to teraz tak się
marzy, nawet matery i kolu-
cienno biprowo-cielony.
do Twarza dostałam crapeorkę,
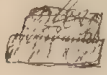
formy z tzw. seal-colinder
cienną bazowe prawie czarne futerko
Jebrałam, niedbie, oprócz tego dwi-
wiorgh i muff. Wzięłe dostałam
dostałam na Wigilię. w jakim
nadziei dolore? Chociaż tym
prawdowy bo nie mieniam jed-
nalonego a to jest, dlaczegoś
farbe" sukni a na wiosnę płaszcz
tego samego koloru z plusza
wcześnie nie wbiorę, krypto

za pigły. i Ten wszystkim radom
cicho jestem siedzę, bo by mó-
wić odmówiono takich do-
bich rzeczy.
Jeżeli ci tej nowiny jestem nie
pisałam, to ją przyjmij za mój
małomowność, jeżeli zaś już pi-
sałam to Wam przypominam
iż państwo Smolarscy mają
córkę, a ubawej pani Dębow-
skiej (ze Sokulskich) mąż umarł
w miesiącu po ślubie.
O Manylce nic nie wiem. Henry
kowie Lindowie przenieśli się
do Lwowa. Pan Orzechowski był
tu nie dawno dowiedzy wiedz się

czy listy od Was przychodzą bo i
nie już dawno nie miał od Was
żadnej wieści niepokoi mię
czy Antek naprawdę nie tak ma-
ło czasu ? ja (nie mi się zdaje) o d
Was listu od sierpnia. A ratem
wracam i pardiesuk prawie
cały.
Słuchaj że nie mogę w żadnej
Mochacie jeść tak dawniej!
Śpiewa:
„W swojéj chatce biało,
W swojéj żiwota miło
A u mene sijroly wdi,
Ani zwrastia ni chołodi."

następuje:

„Chałupeczka niska
Tobdo mamo ciasta
I my tam się zmieścimy,
Gdy się ubierzemy"!

Śpiewa:

„Ziuta Kumia napasała
Dziuba wodu kłaśta
Kaza sobie rozpiewać
Dziuba zapłacała."

Gdy drugiej piosnce nie chce się z powrotem zgodzić na to że tobdo mamo ciasta zdawało mu się że mniej trzyma tém się drzeje i aż z żalu płakać woleje

„nie słucha nie słucha!"
Przy trzeciej piosence zdumiał
dorast uroki dwa, bo znaczenia
wyrazu nie nie.
Raz jakiś czas ile razy słyszał
powiedzenie „Idziesz
wieczór? z nudą przyjechałeś"
znał Cię naturalnie tylko z fatalnej
strony.
Jakoś nikt nie chciał uwierzyć
Wirowej bytom z Mamą w Wojcu.
bez nie zastanawiając się.
Na dziś niechaj dość będzie
bazgranin. Już otwarty list
zdam nie mogę do Was żadnego
wyjaśnienia, bez jeden nie odstępuję

między chrześcijańskiej rodziny.
„Kto na ciebie donosicie"... Dalej widzę, Bóg cię uzdrowi
kochające i pamiętające o mnie
rodzę całuję i ściskam was
dziadzia i Dyzia i Stasia
wszystkie

Józia.

Kraków dn. 22/4 890.

Jedyna droga Autorze,
Listu nadzwyczajnie
Kochany!

Bóg zapłać Wam za
listy. – Wczoraj widzieli
państwo Lud i widzie-
nia Dwaby – je bar-
dzo ładne – ale nie wie-
dy dlaczego – Dziś nie
ma ich – Dzie nie
wiem. Jak Was mamy bli-
sko spodziewać się Wyjaz
Waszego – Ja mam
Wiadomości z Krzeszowic
Wiadomości z Krzeszowic
Wiadomości z Krzeszowic

i wówczas wam nie po-
wiem - i chwały by tu
dawnie nie przyniósł.
O p. Bryn. mówią istotnie
powiedział że jest Wa-
szym „przyjacielem".
Widzicie go tak krótko
i tak nie wiele mu o
Was wiemy, że sama
prawda by zachodzi
przyjść i mnie zarzu-
co [illegible] uczynić
przykrość nie chcę
nie wiem na to
czym przyczynia

dotknąć. Wiem, że
podobne pustą formalność
jest zbrodnią, nie-
wybaczoną! Nie
myślę wcale Cichie
wcale w kawałki ob-
jąć. Jo też gdyby Bra-
ún pan zdecydował się u
nas zjawić, uniknę
spotkania się z nim
bez dowodu o winie co mi
bron funuje i co nie
warte tyle papieru.

Do Matki Waszej piszę am.
jutro spodziewam się
odpowiedzi - zdaje się Wam
napisze. Tymczasem do
Antka - ho jest najpewniej
wczoraj bombardowaniem pod
Dawcem! Ach! żeby Was
już zobaczyć! choć
chwilkę mamę!
Poco te bombardowania, czy
jest coś ciepłego na
świecie od wczoraj nowego
dosyć, dosyć - teraz do
pewnych przedmiotów.
Ireneusz Antek pewnie

Kraków dn. 22/6 90.

Droga Anno, kochana!

Jakkolwiek niemam co pisać ~~[illegible]~~ jednak postanowiłem co 2 tydzień przysyłać do Was, od pańskiego wieczka tego odstępstwie ~~[illegible]~~ nie chcę. We wtorek minęło 2 tyg. jak do Matki list wysłałam. Niedawno wyjechałeś? Co Wy tam robicie bez Dadi? nudzicie! zimno dokuczało, ludzie dokuczają, nieduhry! Zimna zaprzyszły - ~~[illegible]~~ żeby przysyłać Wam wdzięcie ciepłe, które pasłaby się je ostudzić, gdyżeby je przypuszczam rodzony i dziecinie jedzenie tłuszczy - wstrzymie wiadomi! Pozdrowienie - ze żarta

czasem nocą jak Babu - tak się
dni siemia nadrias rēky Cię
zobaczyć. (Bure! Bois!) ...
źle na świecie. Ach wiek nie
przyjdzie to! znowu i znowu
zobaczyć, a nocą nie widzieć
nocie już.
Kiedy to jedziemy do tego Zadnya-
tego - Mama z dziećmi zawsze
po lesie rzeźka - Wanda mnie
przez ten czas z nami będzie
a potem z powrotem lipca
Mama przyjedzie do Wrzodowa
w celu załatwienia gospodarskich
jakichś tam interesów, co wy
wiecie zdaje się lubicie, śmiesz-
ne coby. Ubrania przyjdzie, nie-
prawdaż?
Ale żyjcie się weźmiecie jak mnie
to nudno obchodzi, jak mała

mają dla mnie wroku grozy
i wyczerpowanie w nich,
i jeździenie domu, w tęż po-
dróż w przyszłości! Jak mi
to obrzydliwe, jak to nie żyję.
Gimnazjum i domiec! Lubię gim-
nazji, ja gimnazja, życie gimnazji,
uczyciele gimnazja.
A kiedyż już przyjedziecie?!
Marcia Gabrowa (matka Zdzisi)
była u nas po adres Twój. Mie-
szka teraz w Kradowie - a na-
szej Olgi Gwiedra matka
umarła, tak jest teraz chora.
Ja ci wyjechał do Wrocławia w podróż
artystycznej.
Na dzisiaj jak się tu pisze pewno
wiele wyraźnie: dam wczytać

a przecież o takich pasach
nie będę.

Chodzę cały dzień do dorożkarzy, fotografów na majowe nabożeństwa i zdaje mi się, że jestem tam z Tobą. „Zamiatacz?... drapichrustyczny temu i już basta.“ Kasztan jest dwuwiorny bez wąsów natomiast ciągnie się odkąd z bo mnie różnię się, że „Jakuba na oko“ nie używa już dziś przy „Osadnarische.“ Gdzie ona już?...

P. Odczyw. Byłbym dzisiaj u was wyglądał, ale jakiś przeziębiony, czy kandelaber drzewa, lub tak coś. Wstaję... dusi zawsze mnie. Mundurie — chory dzisiaj, środowo-jasnie-popielate

z jakiejś świecącej materyi -
[redacted],
która po ciała na wzrokowych
ciach - potrafiła się w nay-
mniejszej części zwrócić, czy wy-
ryć, (bo tego dowiedzieć się
nie można) w obrysowane formy
dwojga pary tego wynalezionego
ubrania i innego Jud czy
przyłożyć dosłownie otworzyć.
Tylko tyle wyobrazić. Opuścił
wzrok ani się dotyczyć dotknąć,
i wtedy się ilustracya byłaby
wyczerpaną, wiecznie . . . kompro
mitowałaby mnie w oczach.
Ci pan, żeby się zemścić bardziej
zadrzeplac - co czyni go takie
trudne przedmiotem do pisowania

[illegible] przyszły [illegible]
Owoż to zadośćuczynienie, nie mogło się [illegible]
zejść, z tej przyczyny: [illegible]
dy dziwnej [illegible] [illegible]
na niepokalanej hostyi ks.
arcyb. W jednej z hyc [illegible]
spięć zbawczym z Ciała Pańskiego
ści Twoim obrzędzie wypadło
z tamtej dziewicy. Dziewica myś-
ślenia nie [illegible] [illegible]
ocrom niej zapuszczać - a więc
ciemny wyżej. Gdyma wyzna-
nowania jadnia Ciałem i
wybrana jak i jadnego Boga.
A co najgorsza, odkupuję!
Bo... ogolona! Ty czy
nie mam Ciałem, niewie-
rę świat gięci z

Żmuszę się Linda, nie podaruj
tego słuchowi. Ja to zrobiłem
tylko na to by Cichie ratować.
Zrozumiałem się, słuchowi nie po-
dobny. Ty mnie znasz i wiesz
że nie przez ciekawość to uczy-
niłem ho wiesłą uratuję;
pomarłam Odn. Ale słuchaj!
Potrzeba uspokoić ten hałas że
i niedobra. Moja droga!
A mnie i Cichie nie podoba
się to? W kościele nie po-
pomnij, a je pułapię kiedy
wyjdzie nie otworzy słuchać,
w przyszłości.

Bądź zdrowa - za tydzień znów
napiszę. całuję się bez końca.
Uściskaj Cichie - dobrej nocy! Twoja

154

Amérique du Sud

Repubt. Argentine

Buenos-Aires - Calle Cuyo-N. 1668

Sra Doña Carl. de Blanczyska

Via Burdeos

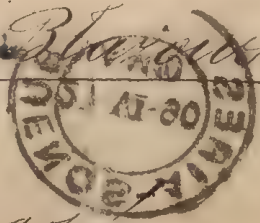

ETRANGER
BUENOS-AIRES
27-11-30
A.M.10
ETRANGER

Zakopane - Tydzień

14/6. 90

Lubo! Ty moja najdroższa Siostrzyczko! Oto, jesteśmy tu, w Zakopanem. Przyjechaliśmy we wtorek, dnia nie pamiętam. (Wyjechaliśmy dawno już pisała do Celi ale Tyś się do tego stopnia niecierpliwą że napisałam tylko o mojej wyprawie tylko całą zapełniła bujam... Opowiem jak [illegible] Wyjechaliśmy z Krakowa nad ranem i pierwszy przystanek zaplanowaliśmy w Zakopanem. Ale w Krakowie przyszła nam ochota zwiedzić Wawel i Sukiennice, a potem [illegible] Tak się stało, że przyjechaliśmy do Zakopanego o ca.

Tę godzinę - co ze mnie staruje
obudziło obwinienie za strzelony
i przerwany sen. Kobyłę jeżdżę się
nużyłam się, bez wzroku!...
Wydawał mi się długą chwilą,
z trzaskiem siedzenia, na które
mnie drżę bolesne ciało przez
8 godzin tłuczyć się musi!
Zbyt ciężkiego ciężaru ciała nie
wielbiony. Z dziećmi skoczył
był mniejszy wiz się tego
spodziewałam. Omdź, nabłysł
ten zbyt wielkiego pryczyna mo
jej rozpaczy. Otaczyły się
po balonie, dobrze nagrzane,
spałam jest blada do same.
go nasza. nie widzę nic,
nie czuję nic. Chudziowy
ale z zamkniętymi oczyma

…ukochanem swoim wrócił do
…i wrócił Kari, która w jednej
…irbie ze mną spała. Jaw Dem
…tego wczesnego lata Odkryciu
…powrotu na Der mo'tego stwo-
…rzenia: obrzydliwej ohydnej
…pluskwy. W tej chwili i ja czuję
…że mi coś pomiędzy Kari. Jak
…nie skoczę! W jednej sekundzie
…leżałam ubrana na ~~łóżku~~ ubieram
…się spiesznie drugą spódnicę
…myję się prędko i wybiegam z gór
…na dół. Siedzie zarodzice.
…Przywitano na powitanie Mama
…i widzi że Mama idzie do Jakich
…pokrewnych jeszcze tylko 4 mie-
…sięcy! Wkrótce i ja wrócę
…i nam tego dnia jeszcze tylko 2
…godz. o zatem będzie mnie 8 godz.
…tego błogosławieństwa...

Naturalnie wzięliśmy się odrazu do łzpienia zapuszczonej papryki która się na żar upiekła. Ludowy środek, cudowny na skutki: Drugiego dnia - znaleźliśmy pod pójdami i badaniu do wieczora obrad, które zaraz odbić kazaliśmy, całe emendacyjne plus ratio. Jeszcze wiele będzie się spać dopiero po dochodzeniu najściślejszym badań Forda, śniadań i południu, co powtarzam jeszcze raz w imię odpowiedzialności 2- Regularnie się [illegible] kuchni. Inżynier pl.... prześladują nas myszy i szczury - i po za tem kondycyjne stanem niczemu innego - bo żadnego sprawdzić jak dotąd kto tam jeszcze. Coś tu na Rysztowo to za świetem. Do samej wsi

się trocha całą godzinę. Nie chciały się z nami rozstać tak prędko jak się zwykle czyniło do Dziecia.
W naszem sąsiedztwie będzie mnie miesiąc p. Sylwia z żoną bo przyjedzie dopiero w lipcu. Julia ta jeszcze niema - prawdopodobnie wyjedzie się z Wandą w Krakowie gdzie wybiera się ona na kupiec Medicinera. Będzie to ogromna wiadomość nadzwyczajna - co ja będę robił w niej nie wiem. Spodziewają się z Paryża a przebywają na Wawelu. Żałuję bardzo że nie będę z nimi w Krakowie. A nikt nie wie, bo Wanda zawsze umie. Maria przestała z przykrością czekać do urodzin dziecka, nie ja jedna tęsknię za przyjazdem upragnionego wyjazdu - lub innych dziadków...

niczem nie zdawałem sobie sprawy.
wróciłem urlop i pojechałem
na wieloletnią pracę. Wtedy mamy
to podwiązałdzieła do wielkiego
kapucu nawet za kapucie nas
dawny nią - ilo odpowiedzieć
Tańca - dopiero przez jeden
dzień świecało i to dosyć nie
gorąco. No i naturalnie powi
tania! ile chcesz... Żonnie
odjeżdżamy i widzimy mamy
Juci mogę pojść, jakim sposo-
bem her Tańca i ciepło
zarumienić się mogło Tadzie
mówiono dziadów [redacted]
prospetnia Tedi i bada kawałek
Kuszejszego zamku. Pridej
pasyłem Ci, kawałek widoku

Dziś cała wczoraj - ca-
łą noc jest niedaleko chatki
i czarodziei, i tych, cała nie
wiem ho(wycieczkowej)
pewne. Już rzaro... bardzie
wierzę co piszę. Dalej dary
za tę karpranicę na dwóch
uwypromanie nie cała
nie wiem. Spodziewam się
od Was listu, lada dzień.
Dzisiaj już dwóch uperyć się
nie będę moją zadulstwem.
Zamiętaj i dochaj mnie za-
wsze! Zegnę całuję całe
u dulda na pewne wzglądy.
Pozdrów go i uściskaj jego
zdrachelinę prawicę - całuję
Was najgorzej. Będ zdrowy
wesoły i dochaj Twój Karis

Żałuję że nie widziałam się przed odjazdem ani z p. Zuberem ani z p. Odrym. Ten okoliczności nie zaczyt mi o Was nie powiedzieć i dalego pisanie o rolnie duro... duro! Ja Wasze listy czytę przy robie i zdarzyło tak często że prawie na pamięć je umiem. Mają duchowe drogie świadki - modlitwy matki i drugie, od świętych, od wielkich.

No! by mięcie zdrowi - niech Was Bóg prowadzi!

Amérique du sud

Repúbl. Argentina

Buenos Aires

Calle Cuyo # 1668

Sra Daña

Carl. de Blazowska

Via Bordeos!!

M.C.

Lwow, ul. Zimorowicza 7.

Zakopane – Bystre
30. VI. 90 (czwartek)

Ludko! Ty moja najdroższa!
Jak dawno już nikt z nas listu
od Was nie miewał. Codziennie się
z Wami? Czy aby nie wybierzecie
się do Europy? Oby to zgoda! –
A może i Ty chcesz bobelubek wi-
dzieć? Czemu zapominasz o tych
dwóch Cię dochaj i Tadzia podo-
bno? Jeżeli dzisiaj w Słowym Ad.
Lieroscie nadrzeczony jest Wam
dwiętnastym — to czemuże nie
ma być tych dwóch dla nas, któ-
rzy nigdy w Lwowie o Was
zapomnieć. Pan Zuber pewnie już

do: naje wyjeżdżam wieczór
południ na obiad a wtedy
wieczór wyjeżdżam już dalej do
tej dyabelskiej Ameryki. Nie wiem
jak widzisz, że Go już nie widzi-
am. Tyle ma chwil tam pozo-
stało, i bóg da takie chwile. Na
szczęście! ...
Mama dzisiaj o 8mej pod. stąd
do Krak. wyjechała. Wiadomo
pewnie z listu Mamy że Lautrad
z żandarmerią zrobił i w lipcu
dom mój zapieczętował. Cóż
z tym robić. Mi kazał pojechać
i wodę zapewne jeszcze przed
pogrzebem Niedzielskiego
oddaję się na Jego wolę. Jeżeli
będzie to coś wspaniałego
Jego - pamiętnego. Szkoda że
mię zabiorą! I zresztą... vanitas

niepsowi? Miała jednak Wanda
ale prima: nieco odpowiedniej
rakus, se cuno: po Niemcu nieco
a zatem ona przy drzewach wilka
mundi, ale ten nie przemówił nic
nowiemy być odpowiedniej opieki.
Natychmiast miało to jeszcze gorzej,
bo wszystko do Krakowa spieszy
śpiewy to wiec na tem odu-
dnie byłem i cieszy mię:
pięknym widokiem, kwiatami
świeżym powietrzem, wiarą - Saleem
dziecięcem, zaufaniem — jednem
słowem: wszystkiem o czem zapo-
mnieć nie można. Nawet muzyczny
koncert
koncert słuchałem i ciepła. Wreszcie
ale odmiany (bo ich nie brak) uwie-
dził nas wreszcie "halny" który połar-
gał firanki z całego piękna zamie-
wane na pamiątkę o chwilowym

dziwna kłopotu się ujrzeliśmy
Wieczorem zjadłszy na śniadanie
kawę, powiadamiamy się Radiotelegrafistę
Niedzielowi, który drzwi nie tylko
wyłamał i za chwilę się chwalił
i samo urządzenie drzwi i rama
nawrzuto w tej chwili zdziwienie
już go nienawidzą, zajęli się
inną rzeczą myśląc.
Wieczór ja jak zwykle
poszedł, kończymy na pokoju i idziemy
spać. Majerankowa idzie
dzieci. Ocean mierzyć nie chce.
Jacek, przyszedłszy z pokładu, chce
kąpać. "Ja mu Stachowską córkę
kurwiciela Cromptona, "Czy się z nim
ślub i ja z moją żoneczką - niewia-
rygodnem pasłubuję podróżą
zatrzymuję, ale żoneczka moja
pewnie pięknych chodzi nie
umie." Uf! jaki niemiły

z Tą swoją zuchwałością! Cóż to będzie za umarły i zmartwiały gdy będą [illegible] wydzierać po wrzód ciała z nim modlitwami Najświętszej Panny i kto wie dadzą pewnie święcone. On... klęczał na ulicy obojmując [illegible] ... wdzięczną postawę całą. [illegible] ... Ja mu daję za wiarę;— upadał na kolana "jej" "apelował" "jego" "Ona" jeszcze dalsze na sklepienie wzywa "On" na jej błagalną łzę... — Dopytywał się i o Was, mówiłem że widziałem pp. Żuberów i Ordyn. u Szczepanowskich we Lwowie — kazał dowiedzieć się że p. Żuber zdrów a p. Ordyn. na już nadzwyczaj, ale jednak ucieszy cały zrodzaj nadziei. Maryśce wiele podziękowania.

Zresztą p. Żuber. zięcia, aby pozwolił
nie jego pomysłowy wniosek ten-
tet. Widać z tem zrzeczenia, który
mi rodzinny ojciec jakby wyjaśnienie
i t. p. Rzeki za dużem nie ciągnąć
za rodzinnem cieplem. Niedługo
znalazł godną siebie.
Ciekawam czy [redacted] uderzenie p. Ost
jest ona p. Żuber pamiętam? Ilość
przed 3 laty z serca go nie ma? Dziwna
się ad Mayer. i jeśli nie bardziej upadł
od p. Żab. wydrzeć to ciekawość.
czy Antek odebrał list mój?
Czemu nie odpisuje? Może się nie
podoba? - Bardzo nie podoba
Tam.
Ale, ale, list ten zdjęcia
Ihuda, przed wieczorem ze
mną i wyjść, który uy. be-
tę udrymanu. Jest przy tem

Dasić rozstawynienia i często
otrzyma dary. Wtedy się rozmy-
cry i wymyśla na mnie
nieobmowne przezwiska.
Mnie się też czasem kara
dostanie.

Chyba już dowiesz mnie z ro-
ku - ku niemu garcka za zapeł-
nienia jednym czerwonym
nadjazdy a odbyć wszyst-
kich.

Bądź wszędzie i pisz prze-
miadu by dostawny - dalibóg
przesyłam kwaterski wiersz
serdeczny. Cichie całuje i
czuliej Ojcze jakiem

Zósia

Zaśpiewam ci kiedy chłodnia do wiolki dziadki
pisany.

Kraków 10/11 90.

Dziękuję wam za wszystko!
Bóg niech wam zapłaci za
tyle dobroci i przyjaźni.
Ale nie odmawiajcie
mi jeszcze wielu
nie odbierajcie mi
Boga nad krzyż bolesnego
Pana! Może nie przestaje
ko- ciemna puchary i kielichy
ale dalej opowiadajcie!..
opowiadajcie!
Pozostańcie tu z Nami,
a jeżeli wrócę to nie

muzę. Umoiwiało oraku
dobra. rosłę – ja nie
żadna nieszczęśliwa żuwa-
łyrają nieszczęśliwa
żyć muszę. ale dużo
o mnie.

Żadnych nieumiem, jeszcze
dość przyjaźnowanych pisz
do wpadkowa nie. Przyjdę
li ładzie płacz. wszyscy
o Kłóngu wspomniałam
ji a wspomnienia dać.
Mam da się do mechanizm
z pupupi. Że obiadkiem
ter nie będzie, jeszcze.

idzie uwierzeia Dio jutro
potowe te Dzie. Jutrzejsza
twa nadzieia szybę gdyż
czasu tego nie wrócisz.
~~Kochaj~~ Nadzieja
Bóg dopiero dzisiaj dowiedz
się ~~kochania~~ ~~kochania~~
~~kochania~~ ... Już wiem,
wszystko mówi do Mnie
mnie jasny - nie wrócę
więc wrócę na powrót
ne wiosnę. Idzie czy
czy się i to nie trudno
przestrzeń do pożądanego
go jutra.

Katarzynkowa Bandos na
tamten świat wyjechała,
to z miejscowych cierpie-
niach. Zmiłuj się Panie
nie „Ostrów" przenieść do
Oby i tam przechował.
Stało się to w piątek z r
niedzielę całą noc dzie
dwadzieścia te Bogu mo-
gły i tam zapewne
kolejno inne. Cześć!
mu to wynagradzać
tamtej w niebie.

Dziwny świat! – dziwniejsi ludzie!

Czy będziesz w Medyce przed[illegible] wyjazdem do Wiednia koniecznie musiał widzieć się z Tobą – bądź łaskaw odpisać. Czy spodziewasz się wiele ich ujrzeć?

Państwo Mierzyńscy przedłużają jeszcze pobyt swój w Krakowie.

Jeszcze guziczek z ubranka. Nie mam dziś przyjść do Niej. Czy Mama Twojego serduszka mnie? Pozdrów Ją ode.

~~Czy~~ Swędzi mnie nieustannie jedno z prawej ręki - coby to znaczyć mogło?

~~Czy mnie tam~~

Napisz w liście do mnie choć parę słów - ostatnie ze wszystkich.

Maria

Warszawa dn. 24/10 90.

O moja Lindo!

Wczoraj[a] przybyli – z Bartna. [illegible] Tubylczego bez [illegible] Lalkina. – Spacerowałem po [illegible] i krzewach [illegible] teatrze dla [illegible] – grała jest wesoło, w całej [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]

pdyż z n. p. Madame Weroniej
najmniejsze dziecko na
wsi — pouradzę ze mną
to coś bez Mamusi. A
dziś się jest przewidzieć
pdyż bardzo z Nimi się
obejdzie — śmieci to już
dzieci. I tego powodu
nie dowiedzieć się
się z tym dumnemi
pojmuję jak dzie-
cinie bez się się obej-
dzie
dalsze nie jeden ein
wtrynuję się spodzie
się, gdy do dupna
pory jdzie.

Salutations agréables de ma part!
Je viendrai peut-être jeudi à
Varsovie ou bien samedi,
je ne sais encore positivement
rien encore.
Il vaut mieux — ne rien
dire tout à fait que de
dire demi-vérité. Jak z Jadwi-
gą pożegnanie? Czy Au-
tek nie wybiera się
do Krakowa? Za odpis
dziękuję serdecznie
Cię ściskam...
Pozdrów jak zawsze —
Jak zawsze —

Czy ci potrzebne? Lub czy
ie przód d[illegible] ; napisz
jeśli Tak a ideę [illegible]
[illegible] chcesz
mieć chustę ? napisz
Wasiej Wacię i [illegible]
dyż [illegible] napisz mu
nic? Kpow Jej [illegible]
Napiszesz [illegible] co
chcesz ale chcę wy-
chlej [illegible]
[illegible]
Pozdrowienia [illegible]

Julia

Warszawa dn. 2.11.90

Droga Lindo!

Odkrycie zdjęcia mi uprzyjemniło chwilę zabawy po odebraniu twojego listu do Ludwisera — dziś udałam się absolutnie do tego [illegible] ale [illegible] nie mogłam nic dostrzec w pięknych promieniach - po obiedzie zabrałam [illegible] a ten mi pokazał Limanowskiego. Dziś pani dała pięć, jutro tyle samo, pojutrze

żyło nieźle, żyło dzieci
zdrowy i chce umrzeć
młoda nikt mi do roboty nie przyjdzie. Lud
pomrze! A więc?
Jawi się tu dziecko zdolne
na inne i przyszłość
mi. Chorzyć chciałe uczu-
nie pielęgnować nie mam
do tego talentu nie mam
Co do futur Europo, to nie
na przeszłość mi czy z pro
du na tyle zupełnie
wolne, czy też z jedną
wszystko jest na granicy

Odpisuje mi [illegible] jak mu lepiej. do wlosku
mnie nie odpisuje i
zawiadamia o tem Wiesiu
gdyż we dwie do niego się
stawić mamy. Wiesiu
tę materyę po swoi. od Sobol.
w grypsie - nie było nic
Jadwigi. Siostrę po wizy
Jutro u dziu wieczorem W.
dać i attaca. czy dobrze?
Od 2 dni słońca tu pięknego
jasno i ciepło - że wiosna
ma nadejść. [illegible]
Pisałaś do Maryli?

Jeszcześ zupełnie o Hali Pyce
i listu tego nie pisały się do-
stanie do Polski. Władek
wczoraj od Telegrafuj dwa słowa:
„Z wszystkim – her wszystko –
Lina — No nie? co?
Jutro po obiedzie Dziecinny
na cmentarz - a tenże
wieczór znowu jestesmy tutaj
zajęcie. Jadzieczki wiele zmar-
twienia i całuje Cię mój
drogi. Trzymaj się i nie za-
pomnij o Twój
Józi.

Jadzieczki, że nie warto
być!

Kraków 6. II. 90.

Droga Ludko!

Nie mogę się wstrzymać od powtórzenia Ci mojego życzenia jest bardzo a bardzo gorącego, żebyś wszystko o dziś przeszłe. Widziałam u Hanusi w biurku kamyk zielony ozdobiony złotem ze szkłami z kwiatu. Jadwiga by bardzo chciała dostać [illegible] kor. na 4 ct. kwart. 1 m. 2/10. Mamusia [illegible] przechowała [illegible] 1 1/4 metra mi

Wiersz tych 2 kawałków pasuje
dwóch tych z [illegible]. Jeszcze
jest jeszcze drugi wiersz. Jak przyjdą
odpowiedzą) z dz. 1 m. wy Kawałek
by na środku ciechleńskiego lub
ewentualnego i dostarczyć 1/2 c.
Na to przyjdą od nowe dla Wandy
Marysia wzięła z tego kawałek
1 m. Była ona tu i dała
ale wiem o niej Marysia
z kilku który do Ciechlic pi-
sała a więc nie będę o tem
pisać. Jutro przyjadą
Tam dziś i jutro znów
mam przyjść do Was.
I być będzie wiadomo

Całe zapisany. Do słowa
tyla pujdę już z całą wyra-
zistością i myślami z
nim najdokładniej.
Zabieram się teraz do
wielkiej pracy z Twoim
wzorem Kiedy będziesz
u Wanny? Pisz dużo!
i kup z drugą całą
Cię przytulam
Twoja Julia

Kraków 12. II. 90.

Droga Lindo!

Znowu nie wyrabiam z tymi rzeczy! Nie byłam w stanie, żadnej jeszcze nawet o Tobie i powierzchny Mamie skórce, bez Ciebie drapać! Kruchy przyrzekł skórkę o drugiej przynieść i nie przyniósł. Chciałam zdrowo przejść po dar włóży do niego bez zastrzeżenia [Słowa niedowiedziane] z Erdlowej. a teraz jest

godzina ósma i wyjść już
niepodobna. Mąż mój
Iwaj pojedzie do teatru
Wajdhaurier na dany 2-3
występy. Dziś „Grube
Ryby" i „Dzika różyczka".
Co przepisuje nam pewien
Lekarz - weźmy się przed
jutro nie na nic się zdadzą
czyć. H
W Tiarowny i Ciebie bystam
rozpatrzeć się w byta moje
serdeczko. Onóż Tiarowna
niema odbranych ani
dobrych serdecznych
pieśni z gruntowej widerji
t. krewnej i "wiedzonej

z wyjątkiem na całej zewnętrznej stronie wyciągnięta
w czasach do 4:50 bez
pełno ładnie wciąż — z pięknego płótna z czerwonymi
pasami i haftowaniem
z tego bytu tańsze. Inne były
mniej tanie. Ciebie zaś
ma z czerwonymi pasami
b. piękne ze złotymi wzorami
kiedy przychodzi ale 6. Wrze-
śnia ho 7 Sept. dostaję.
Dziękuję i cieszę się tanie
niż a Ukochany ho bez
wyjątku. Co mam na-
pisać? Jutro idę do Wiednia
powodzenia z zbieraniem

że mnie wtedy dotyka
czas nie odstaje Francu-
zi wierzchu.
Gdzieś Wandzie żeby
Madzi wolno abym na-
o cudzoziemcu dobrze mówi
i literaturze. Słyszę tam
że cudzy. Idę się
ze tytuł tego: „Illustrirte
Frauen Zeitung."
14. II.
Byłam u Sabiny i prosiła
o niego pytania. Ta,
która ceny ma wobec jej
do Edwarczyka. Jest
wdzięczna b. ładnie i ma
piękne dla mnie.
Ci wadzicy. To co

Wanda powiedziała jest
za ciemno. Wiatrak
dopiero we wtorek po-
kro dzwiła - mieszania
się tam ze nie jakieś
wesele i kata nie prze-
widziano. Z rana dz.
jest z domu wiem
pewno co będzie ~~skoro~~
dla mnie ~~za~~ śniadanie
i dla Mamy wystarczy,
lub dodupiscy jeśli
będzie miał pewno
też materyał - Mamusia
utonęła mnie że mi

nie potrzebuję – zresztą
nadzieję dawna i za-
pisane. Którą już mam i
nieraz używałam!
Jadwiga Wandzie że wczoraj
odebrałe list przy którym
wasz list przyjęła.
Niech pisze codzień
a trzeciego i Tobie niech
da, ~~jeżeli odpisze~~ a nie
wtedy, bo wtedy i my
wtedy przede będzie my.
Chciałam się prosić, byś
do mnie listów nie przy-
łał w kopertach do Antka
adresowanych bo on je
całe czyta (i dopiero potem
w prawdziwości

tę uvidaje – a mují by my-
a- ovyhod jdbrè. Kajdemuè
i o nahodicekliwą uu dem
dere.
Cakyę ię serdecznie
Jária

W Krakowie 21.11.90

Droga, kochana Lucko!
Ile dni! Trzy... jakbym do kasiny... Wiersch wiązkie oddasz. Daję ci słowo honoru, że dobre będzie - nawet bardzo dobre wyjdzie. Żałuję, że nie mogę do Wiednia po prostu na teatr - wyperswadowałam sobie ptasiorze rzadzy [illegible] jest mi ciasny [illegible] wzrosły przeciwnej ludzi ledwo się w nim mieszczę i w piersiach też mi ciasny - a zatem porządny ciepły płaszcz na [illegible] rzeczywiście dam

pewnie wszyć a ten prawdopodobnie sprzedam. Jeżeli się naturalnie Marcin zdecyduje na dupę - bo wprzód nadlepi Marcia a teraz nieznam co zrobię -
Z fotografii Lalka pewnie nie jestem zadowolona. Byłe bym posłała z nim do fotografa ale on zdaje wtedy pewnie Lidzy nic w domu nie było - i dam zdążyć przed wyjazdem naturalnie całe sprawę. Ale co za wyo.!! wa wa.!!
Odzywam się później dziś

na zakoł mi przystaje.
Jadzi dziękuję za pamięć
[illegible] a Józefowi nie mam
[illegible]. Na święta prze-
ślę mu pewnie dużo gru-
dnia więc wtedy będziemy
mogli przypomnieć. Jeżeli
to Stanisław przy nim z Mi-
rohaczyk. Idę teraz
do stołu - więc całuję ręce
mamie -
Ojciec mi umarł - Całuję
i ściskam Cię serdecznie
Twoja Julia

Kraków 24. 11. 90.

Droga Lindo moja!

Z listu Wandy wiem o tém że zamierzałaś listy do Was pisać, a że chciałaś wprzód wiedzieć co w liście do Wandy pisze, a że dopiero 21go z Meryki wróciłaś, a że go więc dopiero wtedy przeczytałaś i wiesz, a że więc 22go musiałaś odpisać, więc ja odpisuję 24go. Futro Twoje będzie odesłane środy i wtedy prawdopodobnie wyjdę, jeśli Matka mię wyjedzie dnia 28go — jak zamierzam.

„Twój" miał jakąś za tydzień
od dnia wyjazdu - z Krakowa
do Brzuzelu z Wodzyn. przy-
jechać, stamtąd zaś do
Lwowa jechać mając - a po-
tem jakimś inném do Kra-
kowa. Czy nie miała listu
od „Twojego" z Krakowa mówi
pisać.
Nie byłam jeszcze u Bajarda
wczoraj dzień cudnie mamy bo
jest ciepło słońce i dosyć
sodnie jak - Latwo się
przeziębić. Karia ma za
palenie gardła a Mama

się jadę pałonę od mojej
rodziców i ulice Kanarek
Za tydzień się dziecinie
Michasia pięknych już 8 o.
tam. Napiszę od Kiery, gdzie
muszę adresować listy
do Ciebie. Do Wandy napiszę
gdy się z Bajarską zoczę.
Jest ona chora 5
tygodni leżała w Paździe
i widzieć można się z nią
tylko od 2 godz.
Jak mnie jadą, Kasi trudno
o urlop prosić - gdyż ubyło
na uczęszczeń i muszą do

ba ma teraz wiecej mądrości
i prawy – Kazia z dnia na
dzień maturę nie może
się zdawać.
Mordi dame do apteki
zaraz jak będzie – Herm.
wróciła i Szczuchowska
napisała. Prosił bardzo
ci z jutrem dobra i by
Mama powiedziała tak, –
Mama powiedziała tak,
żeby na wiosnę wracał.
Ja jadę do Medyki i lepiej
tej podróży kolejej nie dostanę
odbywała – bo się mażen
Jetwo bardzo zdrowie.

abo, moja rada: niech
Wanda przyjdzie to zboże
po południu odwiedzi cio-
cię jamilijne jutro z bie-
daniem. jak będzie jedzie-
ć z Iwanem to go niech
do środka pod pachę za-
bierze i dudnić niejaka
będzie jesień dawać – bo
w Iwanie by się nie zmie-
ścił chuć tatki maleńkie
biedaj starszej p. Bożenki
rzec a młodszej rzec i
nogi. Ścisła się i całuje
w buzie
Józia

Narysowała się na innej stronie
i tak się do mnie pisze – widzi?!

Kraków 27/II 890

Moja najdroższa Lindo!
Tak długo zostawiałaś nas w
straszney niepewności. Natu-
ralnie wyobrażałyśmy sobie
wszystko jak najgorszey,
zwłaszcza, że od Nowakowych
dowiedziałyśmy się o przyjeździe
p. Olszyn. Którego osoba po-
kazała się u nas dopiero
w 5 tygodni(u) po przybyciu
do Krakowa. P. Faber też
był u nas. bardzo się nam
podobał i żałuję że wyrwa-
ny się do jednej wizyty –

i to żadnej - prawdopodobnie
z braku czasu. Nie uwierzyła
jak byłam zdumiona. Gdy
na ten czas drzwi otwarły się
otworzyć i zobaczyłam ich
przed sobą. Zdobyłam się
tylko na krótki wykrzyk
zdziwienia - mówię mi
wszystko ze wzruszeniem i do-
piero na zapytanie dow-
ry się przemogę. rzekłam: ta-
aaak ... Powiemnie było,
to prawda.
Tak dwiecinko byli że rade
dnie [illegible] zapytań o Cichie
druga ci ostrzyrdo czasu
starczyło. C. Cdn. obiecał

przyjść jeszcze dzisiaj - boć ony
datowane Twoją z Wyjścia
ale się dopiero w sierpniu
do Amer. wie chciałabym
Tatkowi dać Twoje wiadom.
W tym celu napiszę do Was
dowiedziałam się że przy
dzialście mnie o jakieś
amory - dywersjach amy
to z radością przeczytam
~~odbiorę~~ pisanych listów.
Bóg mi świadkiem i
ludzie, w dz. akcencji
pisałam, że z Krakowa
co 2 tydzień ~~pisałam~~
listy wysyłałam do Was.

Czułaś ci? ... Mi Tusiu? ?!!
Już chyba do wieczora nikogo nie będę
stworzoną nie jestem jak do
tego. W innem razie nie
ma wiadomości na
tego rodzaju uczucia.
Musi mi wybaczyć miłość
Wasza, Mamy — nadzieja
Lepiej zapomnieć wiarołomnej
pierwszej miłości. Oddaliłaś
się ode mnie przed, za
jakiem zniżeli fałszu
prawdę, ze wstrętem
odwróciłaś od niej
oczy. . . I cóż mi
po tem? — prawdziwa

[illegible]
Sto Bogu dzięki niech
będą za to co Wam radzi.
Nadzieję zobaczenia Was
w Krótce / chociaż na
krótki czas /
Ja z ro-
dziną chyba
wyjedziemy
wyjeżdżam i meble po-
Jadę zapakować!
Strach co się ze mną
znaleźć!
Czy nie odebrałaś / pa-
ni / z drzewkami, nitkami
i 2 futrami, miałaś, wy-
słane przez Bujańską. Ja Wam
będę zdrowa, niech się Bóg
w Swej opiece ma
wszelkie szczęście, ciastoperko!

4/

mi Ewé dostaję się w u
dziale wybornym u Ty
do - ja, jak do Tydzień
zaberyć się do nich nie
mogę - innego wrzucił
przebrzydłego, nu Ewę
nie wrzymałem - a wie
nich zabie to prawdziwe
bydle wrzodkiem wrzucim
i niech tańcuje w wielkich
zbrodach - a ja zabie
ruskiemu głupiemu, tandy
drzimaczowi drzewrzyć.
Cha cha! Ty się śmie
jesz? a ja też. Tandy

5/

jad Twój jeden mógł powiadać. Humored sobie mam zawsze dobry – apetyt też że się zawsze tam znajdzie nadskoczę, a co to i cóż w tem złego! Lata, dadzą doświadczenie z winni, (nie wymienia przy tej okazji) to rzecz inna, a pokuta od tego zależy – wszystko się zdarza na to. . . . . jest nasze – i cała moja ucieczka dusza, wiec opieszę by choć jeszcze trochę z Tobą pożyć. Dać. Prawda pokuta jest że jakiemuś z nauczeń tu przyjdzie. Głaba mieć

4

Choć będzie z nami. Sierce
boho mam dla Ciebie ję
fotografię - jeszcze ci ją
dziś, bez przód z bra
cią nad Leśnem narodzę
Nato bene jeśli podarzę się
z nas. Pono się słuteh
pucowań gdy pisałam
wczoraj list. Już tego nie
znahię tylko wiem się
nie zasłei. Ho hy po wtoro
kuję. Całuję my słuteh ho
chamy. ale biedniście
teraz chaję na tak
długo nie widzenie. Bujam
się jak przykrótko to
dla Ciebie.

Wrocław 3.12.90

136

Droga Lilko!

Wczoraj do Was pisałam o chorobie Mamy - ale już minęło i dziś ma się M. już zupełnie dobrze. Jarek też już prawie zdrowy, do urlopu, ale nie chodzi.

Lilu sobie teraz Twój mężuś pytam się? Marie razy Jakie powiedzieć co z nim jej pudrzy odciąć, a co Mamę obchodzi kobieta za kolegą i za mnie nosa ę. Mężczyzna nie może jeszcze nam - boję z nim nie rozmawiać - i ciągle go [illegible]

i Ty wreszcie - zdecydowałeś
na - napisać. Maria
zapytuje czy ani niby
Twój czy ani do Bradom
przyjedzie, gdyż nikt
by do niego interesu.
Cieszyła, że już Tatuś
ci z Jatrem wiadomość
jeszcze na urodziny
Twe potoma - ale ci się
jeszcze terdr przydo.
I dalsza mnie cieszy
drieck zadowolenie
wyhwalam co wszystkim
i Marysiek. Niechaj
nie czyto.
Całuscam ci wtorowicze -

wasé pory pierwi dowiedzieć
z dnia św. Mikołaja.
Lubicie moją hardą jest
Tadeusz - Wiesz, że zdaje
czasie przykład nie mówi
Tam a tém że mi dziś
dostanie.
We czwartek rodzeńcy
Mozyjewskiej z Maryi
Stuart. Idę z Mamą,
nie wolno - ej od bo-
wydrzeć. Antek jeżeli
ma tu być to niech
przyjeżdża późno Mama
wyjeżdżamy Pewnie -

Daję mi się za jej świeca.
Boże zdrowia całuję Cię
serdecznie do swobodnej
duszki niespuszczenia
Twoja najdroższa
Kasia

Ach! ach!

Szczęściem że list otrzymam ciekawam bycia
naturalnie i z góry wiem, że kontrolitakoś zawsze.
Boże Kochana wzięć na nasz rachunek z apteki
Karbkę zatoczę i która leży pudło albertan
Cahosa obie szczotki i pozytywki. Dla jedzenia
z 1 lub 2 kilo grzyczka. Będzie wymiana
zimna. Z Kasią wiadomości nie ma żadnych
spodziewam się telegramu. Całuję Cię
Tereli droga bycie [illegible]

Kraków 9.12.90.

Tylko Lucce wolno erytać!!!

Droga Lindo!

Nie mogłam ci wcześniej jak dziś wtórzyć Anpiś, gdyż pisałam w kobolę a ja nie dostałam w ręce, gdyż sklepy u nas zamknięte Wczoraj też było święto. Długa epistoła, z Tobą egzystencja niedola, śpieszę nic z dworzia. życia, akapitnie, to Ty mi nawet wzdychać nie dasz ?? Taby mi się podobało!!!

Cóż tam porabiacie – pewnie niemyślnie za mną tęsknicie. Słuchaj, coś Ci powiem w sekrecie – : O. Konopnicka zadłużona u Twain. Ale nawet się widzę rozpłaszczam się nad jego książkami – nuże byś lubiała. Ale nicherpiecznie – dla tego nie przerażaj się do Wadowic – nie przerażaj – „Cokiem dziecinny! przyjaciółeczko dla mnie, ach dziecinny! – ja muszę mieć jego fotografię! muszę, żeby ślęczyć, ja muszę

nuncrę!!! Ale Tomek p-
Święty. — ze mnie, Jezus
Marya! Dipi — gdzie ta
Kobieta ma oczy?!!
Ale to nitya — żeby nawet
starym babom nie dać
spokoju — no nie? co?
~~Ch, chcesz? w sobotę jadę~~
~~tylko z nami~~
Znowu pisać — i na ochotę
pojechać na święta do Mod.
ja się kawinię i stroję żeby
nie wypaplać. Bardzo Pan
Mamie by zapytać Wandy
czy co zechce — a wiś M.
pobiegła mi udniekę

z Tobą do Cichic – i Tatuś zostawić miłych wyhadań Wandy – Ziecha na to [redacted] spokojny – Wanda nic tu. Tutaj i Wandy głowa w tem by niespodzianka zostać niespodzianką. Naturalnie przed Mamą o herbatce odpowiedź. Janek wyda się (z racji pory mojej na nic czyli do spania) na przedwieczór (wojaki w dziedzinie) – a potem by sobie wyjechać – Radź cież! a nie zepsujcie sprawy! – – – –

Dopraszam się o uwolnienie
mnie z tej grzeczności na
święta być z rodziną. Kuzyn
przyjeżdża do Warszawy na
miesiąc przerwy. Tak jak
na Autumn to a dopiero
ubrania zmian nie ma ale
wielkiej rzeczy.
Mamo zatęsknie to ci się futro
nie podoba. Mnie na mnie
tego nie robi źle, ale my-
ślałam sobie że to
na długości Twojej się
wydłużyć, a tymczasem
nie.
Tu moja droga rzeczy nie

zadługujesz na przedmiot - na jakiekolwiek wiadomości, prosto nadgryzmolony przez Ciebie i dowolnie. Myśli się do listu. Nie jest wiersz — i żeby nie wiersz to by nadawał się, tego nie bywa. Zamyślasz się, że wszej do Celiny nie piszę - chyba że się poprawisz — no cóż?

Trzymaj się ciepło i pisz do mnie na Berdyczów

Julek

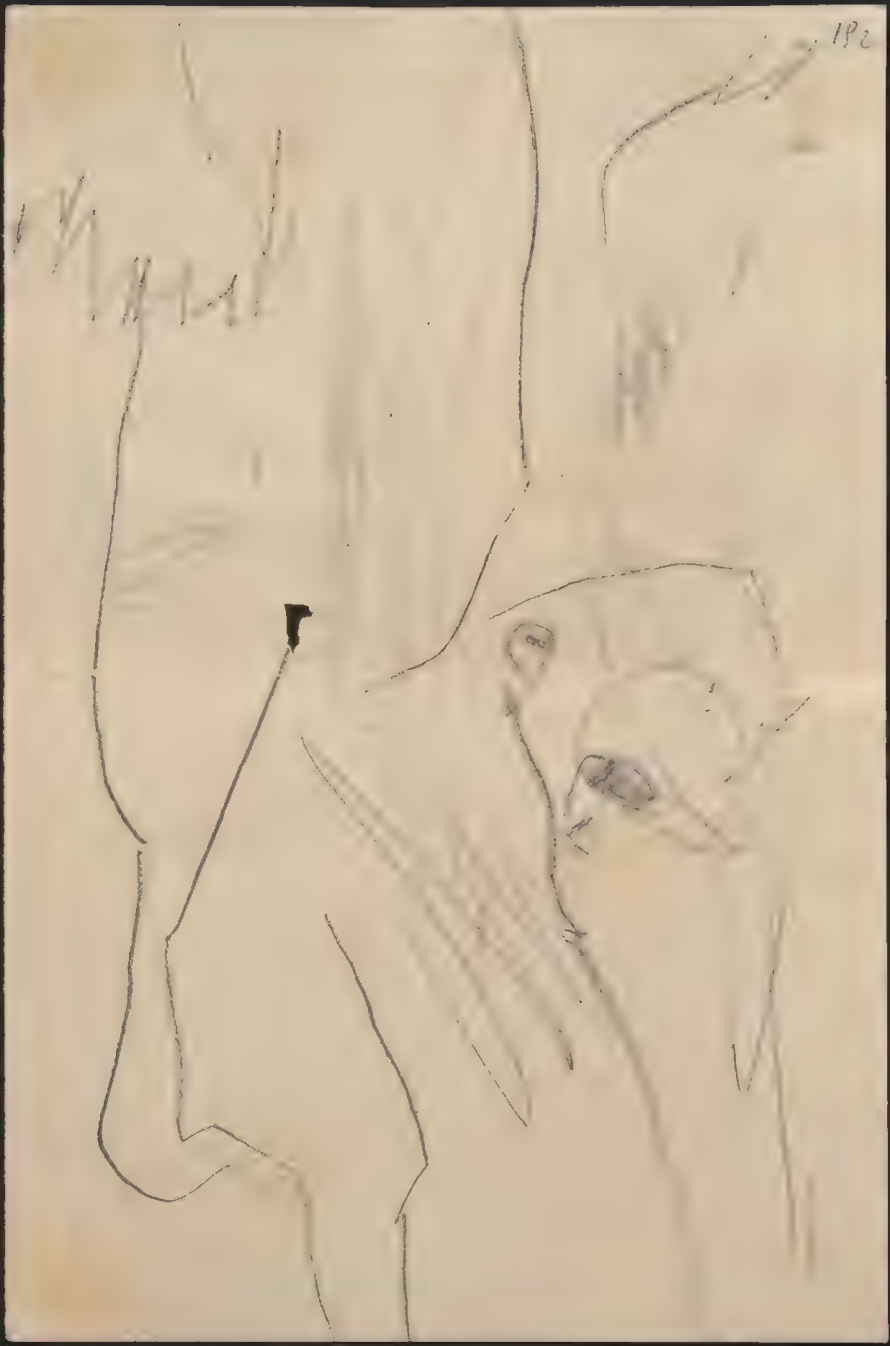

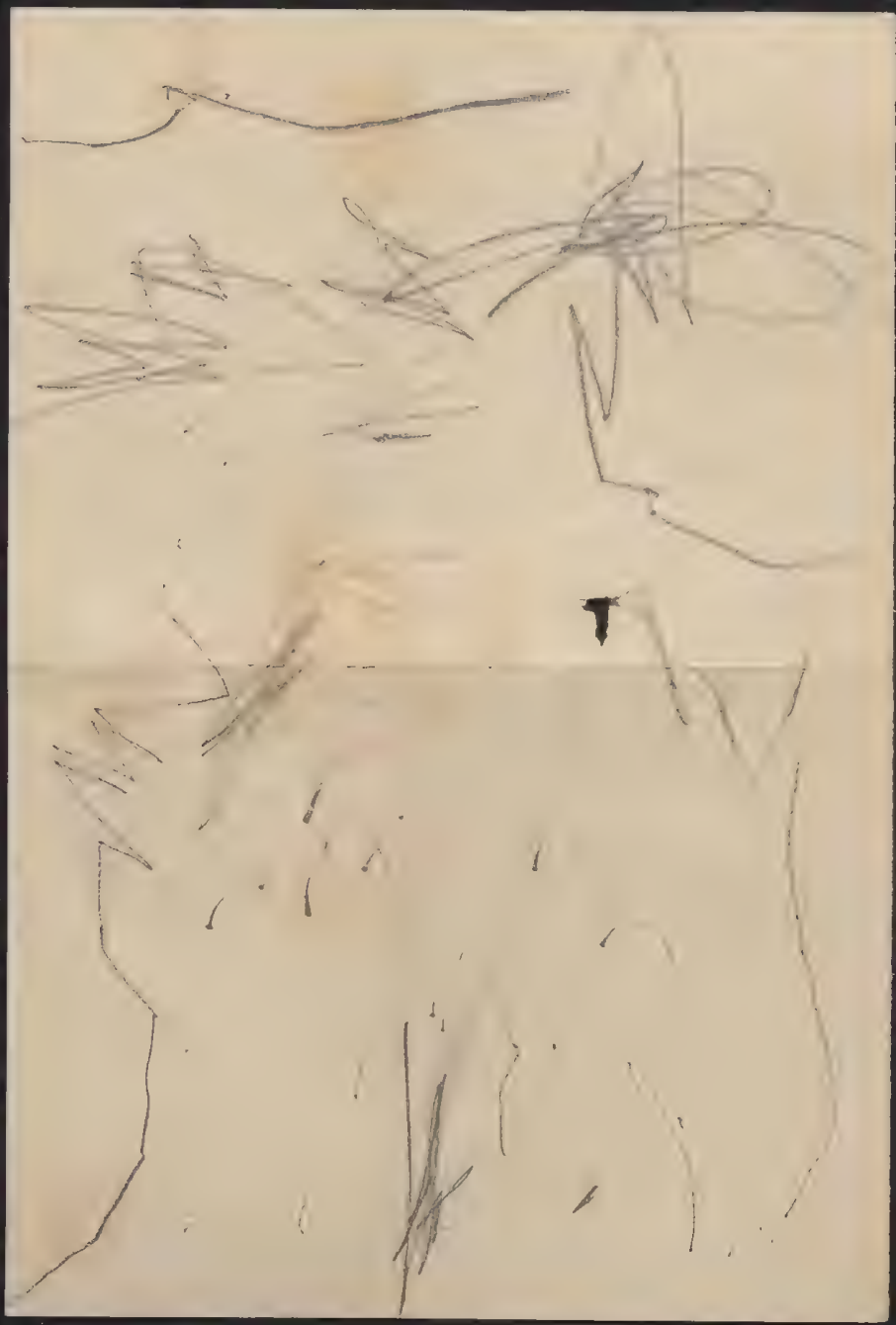

1P3

Medyka 7.7.91.

Droga Kochana Lucko

moja!

Dostałam 2 pierwsze
rudkie pamiętniki
nie mogłam w cześ
chodzić. Jedną dzien-
nę w dwie czerwone
punkty: drugą
niebieską – pierwsza
już w całości wiesz pro
Di przestań li nie mo-

że, druga jak zaprzeczenie
bardzo ładne. Pamiętaj że
drogie, a cena ich nic
wybranej ilości jeszcze jedną
również ładną się nam
ile chciałam gdyż
lu na niej bardzo mało
więcej mniej wyglądają
wyglądają mnie. Jedn
kolorem co na prawie
oliwkowo-zielone. M
dla siebie ją przymierz
nie po mój i leżała
chętnie ją Tobie odeślę
pewnie dobrze i gdyby C

zoua próbka. Olympia
wari dz Wiednia sprowa
nie wynosiła 10 złr. wg
jedną materyę, która
nam wydała. Trzeba
- gdyż kwatków z prafi-
wiało jest, ale mniej
wkwarić robić jak

Jedna bratki dz tego
bue a drugie cieczu
ue. Wanda pucharkowo
uerzyła ale że jej teraz
Faby nie wystpia wie
adatej - ale kadź en-
ly bi do jutra nie pry

jeden to kup żołnie
w Bradowie Radnego
Bretana w tej umiej
wiecej cenie co ten
dobrego. metr 50 i 5.
dla contów Sartuje
a ten zudan ~~gdyż~~
i gdy będzie sprzedany
a będzie nie jedna
przyjaciel lub adam
mnie przyjaciel
Pieniądze zaraz po
braniu Twej decyzji
ted wysłane zostaną
Jutro gdyż dziś już da

ku nie będzie myśle
być następujące rze-
czy: 1) Drelich, którego
jest 10 m. na jedną su-
kienkę, 2) kapelusz Wandy
który prosi kupić z nubi-
ga miodnicjerym i mo-
że dwudo dwa będzie
potrzebna wtedy zdą-
ży do tego i Tinl zdąży
otóż zdaru z kapelusza
u Lubicza Kupiła.
3) Stanisł Wandy medin
którego prosi kupić u
Lubicza Kupiła jej
gorset — kapelusz i gorset

Teraz jeszcze nie po-
trzebuję napisać wam
więcej o tem później
Niedługo będziecie
jechali na inauguracyę
szkoły dobrze wam
tedy bo będziecie
tylko jednę lekcyę
i tę już dobrze umie-
cie. Mają być jakieś
jedenaste wakacyi
do jesiennych kamrel
Napiszcie mi kto będzie
gospodyni w domu jak
wam pod jego adresem
że przyjechałe a nadto

...ed za nie Wandzie.
...Tu trudno tadzie spor...
...ej drzi ko ani sroma...
...do myślenia drzwiek...
...ani sklepu z tabaki...
...rozdawni nicina...
Marieky przez p. Stadlm.
u Berka dostać uwiąz?
Jeszcze jeden jęzeres
ale to już nie mój
ale Cioci. Przez Boga
by Maria lub Ty byście
Fasbenda Wiersch pry
pomnieć by jej biliety
odesłała - lub co się
z nią dzieje!

Obrudnie się spieszę
do teraz mam bardzo
mało czasu - piszący
Sentkiewicz mnie -
Cóż się z Wami dzieje?
Ty nic nie chcesz nic
z Skurwiałości nie-
Krzesanego kontakt
żyda - a przez Ciebie nic
przyjmuj żadnych wiadomości. Wart że Ja-
Ri czytałaś list Calin
z jego przypiski Bra-
pisała? Bądź zdrowa.
Całuję Cię i do zobaczenia
przyjaciółka
Twoja Jóźia

Medyka 12.8.91

Droga Lindo Kochana!

Niewiem kto miedziardę – ale
otóż potem ... Wanda chce
żeby tym kapeluszem dosięgnąć
Dziury – naturalnie nowego
letniego sprawisz jej się nie
chce wie Ksieża kupi po wa-
kacie modniejszy – z tyli
przystroić więcej ci z przo-
miej ale nie może kupi
dla Wandy (ponuro) kardio płaszcz
przy tym jej nie stanie w
tem kupno. Głowkę mozesz
jakimś dudkiem nadrzyć

Takie zwykłe dychowe nie
potrzeba. siedzi w stubie
i ordzie jak mówią dopełnia
W. prosi też byś od Szmidta
odebrał z wyroku dupata
2 flaszeczki płynu do zdej-
mia zbłędzo — potrzebnego
zdrowia. Trzeba uważać by
to zupełnie płynu nie wy-
szło, jest tak dante że się
wiele użyć; flasz. kosztuje
złotych 20 cuk.
Kaftanka moja mała
tego o którym pisałaś
ale trzeba wymagać by
piece z góry odwiercał
i zlanków czyścił gdyż
inaczej dużo by zadry

zostało.
Ja zaś proszę byś była łaskawa
kupić mi owoców wedle
poniższej 4 tuteic wskazówki
jaknajlepszej cytryny najlepiej
nepsowej lub murowej.
Proszę też o dopasowanie
niedrogiej skarpy. Co do
skarpetek odzwiadczam to ~~jedno~~
że każdym sposobem:
jeśli materyał cienki
to podwójnie z jednej
wełny - długie z bardzo gru-
bym ściegiem na zamówienie
nekamanu - jeśli jednak
to pończochy lecz ka-
żdy nie długie lecz
w innym porządku

mnata. Darmy że Lenk nie
powodnie pisze. Lutanda
Zerwał po różnych pod-
jach. Boję W. jawnie
na zabawy idzie do Krako
wa się wybiera w celu za-
płomienowania zha. Creda
na kapelusz i gorset. Który
zprzed do Lubicza udała
ja do lufa za drzwi
ni znamie.

Całuję Was serdecznie

Zuzia.

poniedziałek 16 Feb. 1874 r.

Droga Ludo moja!

Nie mogłam się wcześniej z odpisaniem do Ciebie zebrać. Wdowa jest bardzo wrażliwa potrzeba być. Ciotki jest w dobrym spokoju i porządku. Córa wyszła za mąż i pojechała. Gry wiem że ją do Brzuzyla gry Brzozowa, gry może

Do mowy wyjść?
Jak się ma p. Biał? modlitwy jej
upoc i proszę, niech się tak
głupio nie boi, że nie u-
mam wypełnić moje
to słowami wyrazić. ale
już taka natura moja, że
kiedy głębiej czuję, tem tru-
dniej mi myśli i mowie
w słowach wyrazić.
Żyło mi przez całe lato
tu - w podróży i w domu
i dopiero przy wakacyach
myśl zajęciach domowych

otrząsnąłem się z tego.
by długo jeszcze przy tłu
mie zachować! Autentik po
wrócę w Brodnicy.
Nawet nadmuchała mi tego
zakrie. Brygada wesoła
z dobrym akcentem, lecz
grymasów i fum. Nako
ma, boleje w protestyach,
ale nie ma Dziewczyna
Jedne na wsi (w stronie
ku do nas tyłem) jest za
wsiada ale, wafiura!

Wierzę, że czytasz i
piszę dla Ciebie. Jak dobrze
być przy Tobie w myśli. Tęsknię Kasiu.
Twoją mamę dobrą, ciepłą
i Tadeusza, przy tym przecu
wną. Przeżywamy życie
z pandemią, czekając na
co ten szczęśliwy powrót
na nas, po tych wirtualnych
i hybrydach. Prawda?...
Całuję Cię serdecznie
Twój Tata

Droga Siostro moja!
Dawnej Cię zdaleka
Wandę do Berdyczowej
Jacę - pontarasem się z
prawdziwym zdaleka
do stu razy bym rada
Za tych kilka dni u
siebie spędzić nie
i kuzynek dużych prawie
nie znam. Niedaleko

nie jestem panią mej woli. Nie będę ci więcej pisać bo jestem strasznie zła, że bardziej nie to uderzyło mnie niż nie chciałam Wacusi robić przykrości. Zresztą mój przyjaciel podobno wyjeżdża mnie plany nie przyszły do skutku, nie mogę ci przysłać cry

Z wspólne wsi wyjazdem
wracam do Krakowa
będę w Cichcie. Bóg
niech przeciwnych ciężkie
trzymane będzie mieszkanie
a jak będę nad w Kra-
kowie, to się skontak-
tuję z wami.

Całuję Cię serdecznie

Twoja Zosia.

16.93. we Lwowie.

Dimanche 1 Janvier 204

Drogi Antosiu!

Jak powiada Kuryjerem, że jest jeszcze dosyć era, to jednak po moją radę, zatem kładź Fastaura. Janowi wydaje kuśtykę, o której pewnie zapomniałaś wcześniej. Ty je przyniesiesz tu, albowiem trzeba je przed wyjazdem uporządkować. Klasy beży jeszcze i nie wyjdą zupełnie z drogi, odgłe jednako. Natalę pewnie bruzi Wacia — bym zdarzył

Jakdamy Panie Pinczura
przyjść do Jelenich i zapy-
tacie, czy nie nadszedł
jeszcze żaden numer „Klubu
Polskich Zeszytów" i czy ten wydawca
wysłał zaprenumerowane
pismo. Jeśli ze strony tamtego
spóźnienie leży na jego
pośredniczeniu w Lwowie warto
~~Wtedy~~ upomnieć się. Wiosna bowiem
będzie. Odpowiedź spodziewamy
się usłyszeć we wtorek. Z
innych przyczyn ustedy, dobrze
żeby Ktoś i serwetnie
zatuję. Do codziennego pacierza
dodaję: „O dziecie i dobrze pamię-
taj!" więc bierz na mnie się lu-
nie odzywaj. Inna
dodaję w drzwiach w pas Jurcia
i resztę nadaj.

Nareszcie mam czas
napisać kilka słów do
Ciebie. Bytam bardzo za-
jęty i nieraz w tem a nie
drobiny przerady - gdy
nie bytam zdr. ii ecno
które mnie zajęcie pod
moim dozorem bydy
pisarza a la Jacek i
tak mi przeto czas
z rąk pat no dy.

Od tygodnia chory
dzwoni chore - wczoraj da-
wał stereo do dziś nie
zupełnie się jeszcze chory. Ni-
chus pierwszy raz po
chorobie teraz na pole
wyszedł. Wczorajszy po-
ty [illegible] były tak wielki
dużą że dopiero nad
wieczorem ~~[illegible]~~ zdołałem
wrócić. Gorączki nie
miała jeno ból
żle strawiła obiadek.
Wszystko dziś lub jutro

wdanie – nie bardzo
ma dobre wyglądać
ale być może że dla
tego że na powietrzu
dawno nie byłam. Matce
jest bardzo źle duszy i mi-
ętki – wczoraj się zjaś
cewam że dzisiaj co
gorsza jest wczoraj
bym się w nim. Ma dobrze
gorzki bardzo Fadey – bu-
zia malenka jak śliwka –
sowa – oczka ciekawie
wesołe podobny do dziadka
chociaż tylko mniej

Wczoraj bardzo żałowałam
do Was z niemożności
ale dużo Tadzia pisze
Ja która nie cierpię
małych dzieci
zachwycam się tym
drobiazgiem strasznie
Ciche to takie jak
myszy - nigdy nie płacze
nie krzyczy, nie
wymaga się - cudem
Tadzia - już teraz
Dzidzia chłopak.

Korzystam ze sposobności i proszę . . . o załatwienie moich następujących interesów:

1. O przyjęcie fotografii Wandy.

2. O kupienie a szybkiej wysłanie ze sklepu za pobraniem pocztowem gorsetu dla Wandy – według papierka i tamtego który dawno jej posłałem. Byłoby za co radzę Wandzi iż za dni [illegible]

wże dostawcie pod
niego nie można brać
gorsetu gdyż byłby za
szeroki tylko medzig
dziewiczych stron.
Lecz nie widzicie na
stanikach. Może być
wzięty od Ludwika,
francuzkiej lub z war.
szawskiej fabryki
„à la ~~[illegible]~~ Sirène"
na gwardzkiej ulicy
31 numer. Natural
nie wpadł stanikowi

niech go przyślę ku
za pobraniem. Czas
może być do 8 [illegible] 25 r.
Biały lepszy od szare-
go - może kiedy z takiej
materyi jak Gadomska
robii - do prania -
Takie buty nie lepsze
jeżeli zaś nie będą
do prania to wszy-
stko jedno.
3. Mój asabisty [illegible] ra-
zu żeby buta tak dłu-

postać mi kładzie
niechcenki jedwab
do ucha mi potrzebuje
Byto tego z domu słuchu.
Wystawcy wtaryjów
nekomunikowanych bitw.
Napisz jak Ci się
podoba Dudek jako
mężczyzna?
Całuję Was obie serdecznie
Pola